Nr. 130. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Poniedziałek 31 Maja 1920.

Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	252 Mk — f.	126 Mk — f.	63 Mk — f.	21 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	276 „ — „	188 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	276 „ — „	138 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
W innych państwach	30 „ — „	150 „ — „	75 „ — „	25 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pozt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 1 Mp., w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plebna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 1 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hepcass i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Łaposzyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Sosayńska. — **W Tarnowie** M. Rosnach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż odosobionych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3'—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, szachownicowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 7'— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9'— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Wezwanie cieszyńskiej Rady Narodowej.

Kraków, 30 maja.

Rada Narodowa cieszyńska na pełnem swojem posiedzeniu w dniu 28 b. m. uchwaliła zwrócić się z wezwaniem i prośbą o pomoc do całego narodu polskiego, do rządu i do Naczelnika państwa. Już od bardzo długiego czasu dochodziły nas z Cieszyńskiego wiadomości, pełne żalów, skarg i oburzenia na wiarołomną, prowokacyjną, bandycką i demoralizującą politykę Czechów w stosunku do Śląska. Musiały jednak przejawić się nowe jeszcze metody w gwałcie czeskim, skoro Rada Narodowa, ciesząca się zaufaniem ludności miejscowej i całego społeczeństwa polskiego, postanowiła wystąpić z wezwaniem i prośbą do całego narodu i jego miarodajnych czynników.

Nie trzeba też długo szukać, ażeby wskazać palcem na owe nowe metody czeskie. Czytamy o nich codziennie od kilku tygodni, a wszystkie one wywołują niepohamowane i ogólne wzburzenie. Na kilka z nich należy przecież zwrócić baczniejszą uwagę.

W nienawiści swojej do Polski, Czesi popadli w stan niedwuznacznej anarchii duchowej i czynią oficyalne i nieoficyalne umizgi do bolszewizmu rosyjskiego. Pomijając już wzgląd, że Czesi stali się przez to bardzo niebezpiecznym fermentem w Europie środkowej, nie można jednak nie podkreślić groźnego ostrza, wymierzonego w ten sposób bezpośrednio w samo podwaliny naszego organizującego się bytowania państwowego. Przez jawne zupełnie sympatye swoje z celami i dążeniami bolszewizmu rosyjskiego, Czesi stają w szeregu wrogów narodu i państwa polskiego.

Gdyby te sympatye czeskie miały charakter wyłącznie teoretyczny, możnaby przejść ponad nad niemi do porządku dziennego. Tak jednak nie jest. Czesi prowadzą przeciw nam całkiem wyraźną ofenzywę bolszewicką. Dzienniki ich przekręcają komunikaty naszego sztabu i szerzą wiadomości o nieistniejących klęskach, donosząc równocześnie o nieistniejących zwycięstwach bolszewickich. Nie jest to już zwyczajna nieuczciwość publicystyki czeskiej, ale ofenzywa moralna, mająca na celu szerzenie popłochu na tyłach, w szczególności na terenie plebiscytowym. Szerząc takie wiadomości, Czesi wyjawiają najtajniejsze swoje pragnienia, których treść oznacza śmierć polityczną Polski, a zarazem wskazuje na Czechów, jako na nieubłaganych wrogów imienia polskiego.

Robotnicy czescy zatrzymują pociągi z amunicyą dla Polski, równocześnie jednak nie odmawiają pomocy, gdy idzie o przewożenie pułków czeskich w sąsiedztwo naszych granic. — Oznacza to, że robotnicy czescy nie dlatego chcą nas pozbawiać amunicyi, ażeby przyspieszyć zakończenie wojny, ale w tem mylnem przypuszczeniu, że osłabią naszą sprawność bojową i uczynią nas mniej odpornymi wobec swoich przyjaciół, a naszych nieprzyjaciół, atakujących nas bolszewików rosyjskich. Gromadzone zaś pułki czeskie mają służyć na to, ażeby ugodzić na nas z tyłu, gdyby nas spotkało niepowodzenie na froncie, czego słowiańscy bracia z nad Wełtawy serdecznie nam życzą, łącząc się tutaj w uczuciach z bolszewikami słowiańskimi z nad Wołgi, Oki i Kamy.

Nieobojętnym jest nareszcie ważny szczegół, że koncentrowanie pułków czeskich dziwnie się zgadza z coraz uporczywiej podtrzymywanemi wiadomościami o zamiarach kontrrewolucyi niemieckiej, skierowanych przeciw Polsce. W tym wypadku zachodzą jeszcze dalsze konkubinaty, które tworzą zwarty obóz antypolski. W obozie tym znajdują się nietylko tak osobliwi i świeżo upieczeni przyjaciele, jak bolszewizujący Czesi i kontrrewolucyjni Niemcy, są w nim także komuniści niemieccy. — Woda łączy się z ogniem, wilki z baranami, ażeby iść na Polskę. Dowodzi to tej niesłychanej sumy nienawiści, jaką „bracia" czescy raczą nas darzyć... Zapamiętamy to Czechom, a i dalekie pokolenia nie zapomną tak łatwo o sentymentach „słowiańskich braci Czechów".

A już chyba i przypominać nie trzeba tych gwałtów i prowokacyj czeskich, o których donoszą codziennie pisma nasze w Cieszyńskiem. Prowokacye te prowadzone są systematycznie i kończą się strzelaniną i rozlewem krwi. Mówił o nich szczegółowo poseł śląski, dr Kunicki, na pamiętnem posiedzeniu sejmowem. Rząd czeski nie tylko proteguje te prowokacye, ale przez usta ministra Benesza przekręca prawdę i ośmiela się mówić o terorze polskim. Gdzie odpowiedzialni mężowie stanu tak dalece nadużywają daru mowy, jak to czyni p. Benesz, tam można się spodziewać wszystkiego najgorszego.

Nie dziw zatem, iż w takich warunkach cieszyńska Rada Narodowa podniosła alarm, zaapelowała do całego narodu. Chciała zwrócić przez to uwagę na ogrom niebezpieczeństwa, na olbrzymią doniosłość sprawy. Rada Narodowa zrobiła też dobrze. Ktokolwiek łudził się, że Czesi dojdą do opamiętania, był w błędzie. Ktokolwiek apelował do Czechów w imię sprawiedliwości i zdrowego rozsądku (czyniliśmy to i my w naszem piśmie), ten nie chciał wierzyć w możliwość tego ogromu nienawiści i zawiści, z jaką Czesi odnoszą się do samego istnienia państwa polskiego i do przyszłości naszego narodu. Dzisiaj wszelkie złudzenia rozwiały się, ostatnie łuski spadły z oczu. Nic też innego nie oznacza wezwanie cieszyńskiej Rady Narodowej.

Przyszło ono w samą porę. Przyklaśnie mu całe społeczeństwo, stanie przy niem cały naród. Dziś musimy sobie jasno już i poprostu powiedzieć, że znajdujemy się na stopie wojennej z Czechami. Chociaż nie stoją jeszcze naprzeciw siebie regularne szeregi żołnierskie, stoją już przeciw sobie oba narody. Naród czeski wypowiedział nam tę wojnę, naród polski potrafi się bronić. Front bolszewicki powinien zaś pouczyć Czechów, że nie jesteśmy przeciwnikiem, którego możnaby lekceważyć. Gdyby nam przyszło otworzyć nowy front, czego wcale nie pragniemy i do czego nie dążymy, gdyby to jednak stało się dla nas koniecznością, mamy nadzieję w Bogu, że w obronie słusznej sprawy potrafilibyśmy nauczyć Czechów rozumu tak, jak na to za postępowanie z nami zasługują.

Wywiad z p. Beneszem.

Praga, 30 maja (Czeskie Biuro pras.) Ogłoszony 28 maja w »Temps« **wywiad z czeskim ministrem spraw zagranicznych** dr Beneszem brzmi, jak następuje:

Nasza cała polityka zagraniczna — mówił dr Benesz — polega na idei konsolidacyi, odbudowy i uspokojenia. Minister wskazuje na zasadę **reformy wewnętrznej w polityce czechosłowackiej republiki** i wywodzi następnie: w polityce zagranicznej stoimy przed trzema problemami: **stosunek do Polski, szczególnie w kwestyi cieszyńskiej**, nasz stosunek **do Rosyi** (wschodnio-europejski problem) i wreszcie nasz **pokój z Węgrami** (środkowo-europejski problem). Już w Pradze celem przeprowadzenia plebiscytu dążyłem do stworzenia pokojowej atmosfery. Minister oświadcza następnie, że pierwotnie był przeciwnikiem plebiscytu, ponieważ czesko-polskiego konfliktu i przesilenia węglowego w Europie środkowej nie chciał rozszerzać(?). Niestety obawy jego były uzasadnione. Wprawdzie na terytoryum cieszyńskiem **większość(?) ludności oświadcza się za Czechosłowacyą(?)**, ale na terytoryum tem panuje teror. Minister przypomina następnie polskie oświadczenie jak i wezwanie Sejmu warszawskiego do rządu polskiego w sprawie zerwania **stosunków dyplomatycznych z państwem czecho-słowackiem.** Hr. Manneville sam oświadczył wobec posła Nemeca, że Czesi o wiele umiarkowaniej postępują, niż Polacy. Odnosi się wrażenie, jakoby nie zwracano dostatecznej uwagi na to, że **w kwestyi cieszyńskiej są zagrożone interesy całej Europy.** — Wieczne skargi, które tylko podniecają międzynarodową opinię publiczną, są złą polityką. — Jest przeto polecenia godnem, ażeby związek narodów celem zbadania sytuacyi wysłał **komisyę śledczą.** Czechosłowacki rząd z satysfakcyą przyłączyłby się do tego przedsięwzięcia. Dr Benesz zapewnia, że byłby zadowolony, gdyby konflikt z Polakami szybko został załatwiony, ażeby republika czechosłowacka bezwzględnie mogła podjąć pracę pokojową, która jest niezbędną dla skonsolidowania sytuacyi w Europie dla interesów obu stron i dla aliantów. Republika czechosłowacka nie grozi nikomu, owszem **poda Polakom rękę** (co za łaskawość!) i domaga się od aliantów energicznego wystąpienia i ścigania winnych. Tym samym **duchem pokojowym państwo czechosłowackie przejęte jest w stosunku do Rosyi.** Celem noty, ostatnio wysłanej do min. dra Benesza do Moskwy, było utorowanie drogi do podjęcia pokojowych stosunków między środkową a wschodnią Europą. W razie ewentualnego nieudania się polskiej ofenzywy, mielibyśmy armię czerwoną w pobliżu. Niebezpieczeństwo, że wojna przeniesioną zostałaby do Europy środkowej, powstałoby ponownie. Tego chcemy uniknąć i dlatego pragniemy, ażeby Rosya i Polska ugruntowały się. Polityka utrwalenia i uspokojenia polega na tem, **ażeby samym Rosyanom pozostawić zorganizowanie się i przytem pomóc im pod względem gospodarczym.**

Co do gospodarczych i handlowych stosunków pomiędzy Czechosłowacyą a Austryą, podniósł minister, że oba kraje swojej politycznej i gospodarczej niezawisłości muszą bronić. Minister odrzuca jak najenergiczniej myśl związku lub też jakiejś unii celowej. Gospodarcza współpraca leży jednakże w interesie obu krajów. Od Węgier — powiedział minister Benesz — będziemy żądali dokładnego przeprowadzenia postanowień traktatu pokojowego, nie odrzucamy jednakże podjęcia normalnych stosunków między obu państwami. Jeszcze przed wyjazdem z Pragi prosił minister Benesz o wysłanie zastępcy rządu węgierskiego do Pragi. W omawianiu charakteru gospodarczych stosunków państwa czechosłowackiego i Węgier oświadcza dr Benesz, że **system polityczny Europy środkowej znajdzie stos pacierzowy we współpracy czechosłowackiej i jugosłowiańskiej.**

Czesi koncentrują wojska.

Warszawa, 30 maja (Tel. wł.) Z Cieszyna doszła do Warszawy wiadomość **o koncentracyi wojsk czeskich na Słowaczyźnie.** Wojska czeskie dochodzą do 7 dywizyj.

Pogłoski czeskie o odwołaniu plebiscytu

Cieszyn, 30 maja (Tel. wł.) »Morawsko-Slez. Dennik« donosi z Pragi: Jak się nasz sprawozdawca dowiaduje ze źródeł dobrze poinformowanych, zwrócono rządowi czesko-słowackiemu uwagę z Paryża, że **konferencya ambasadorów nosi się z zamiarem odwołania plebiscytu w Cieszyńskiem i że rozstrzygnie sama o jego losach.** Wobec tego, że odwołanie plebiscytu nie byłoby niczem innem, jak nowem ustępstwem wobec Polaków i upokorzeniem republiki czeskosłowackiej, wiadomość ta wzbudziła w kołach rządowych wielkie wzburzenie. Sprawą tą zajmie się rada ministrów. Rząd czeskosłowacki, o ile wiadomość ta okaże się prawdziwą, wniesie za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych Benesza, kategoryczny protest w Paryżu z oświadczeniem, że **rząd czesko-słowacki takiego sposobu rozstrzygnięcia sprawy cieszyńskiej nie mógłby uznać i nie uzna.**

KONFISKATA LISTU OTWARTEGO DO P. MANNEVILLA.

Cieszyn, 30 maja (Tel. wł.) Wczoraj policya miejscowa skonfiskowała w agencyach i lokalach publicznych »Dziennik Cieszyński« z powodu zamieszczenia listu otwartego dyrektora **banku. Józefa Dobrowolskiego, do prezydenta komisyi administracyjnej Manneville.**

Pomyślne walki na froncie północnym.

Warszawa, 30 maja (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 29 bm.:

Na froncie na południe od Dźwiny przygotowania oddziałów bolszewickich w obszarze bagien dziśnieńskich zostały unicestwione zdecydowanemi kontratakami naszych wojsk.

Między jeziorem Narocz a Górną Berezyną oddziały nasze przełamały silny opór nieprzyjaciela, posuwając się wszędzie naprzód.

Między Borysowem a Bobrujskiem na tyłach naszego frontu oczyszcza się okolicę od rozproszonych oddziałów czerwonej armii.

Na niektórych punktach frontu wojska nasze nawiązały czucie z oddziałami bolszewickimi konnej armii Gudiannego. W okolicy Zielinki około Ostryjki i Mirówki doszło do zaciętych walk z oddziałami nieprzyjacielskiej piechoty. Konnica nasza w brawurowych kontratakach rozproszyła bolszewickie kolumny.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln., Kuliński, jeneral-porp.

Ataman Petlura jedzie do Kijowa.

Lwów, 30 maja (Tel. wł.) »Kijowskie Nowiny« donoszą, że w Kijowie **oczekiwany jest przyjazd atam. Petlury.**

Misya łotewska na Ukrainie.

Lwów, 30 maja (Tel. wł.) »Wpered« donosi: W tych dniach przybyć ma na Ukrainę dyplomatyczna **misya łotewska.** Rząd łotewski dąży do nawiązania stosunków handlowych między Łotwą a Ukrainą. Czynione są już przygotowania do zawarcia **umowy gospodarczej.**

Agitacya ratunkowa bolszewików.

Lwów, 30 maja (Tel. wł.) »Wpered« donosi z Charkowa, że odbył się tu **czwarty zjazd wszechukraiński delegatów rad robotniczych, chłopskich i czerwonej armii ukraińskiej.** Na zjazd przybyło 750 delegatów. Honorowymi członkami zjazdu wybrano Lenina i Trockiego. W zjeździe brali udział także polscy robotnicy, którzy wspólnie z robotnikami rosyjskimi i ukraińskimi przysięgali, że walczyć będą aż do ostatecznego pokonania kontrrewolucyi. Delegaci z entuzyazmem powitali również **przedstawiciela trzeciej międzynarodówki Zinowiewa (Apfelbauma).** Zjazd postanowił wystosować odezwę do proletaryatu polskiego.

Mienszewicy przeciw Polsce.

Warszawa, 30 maja (Tel. wł.) Prasa sowiecka donosi, że na zebraniach mienszewików w **Saratowie i Jekaterynosławiu zapadła uchwała popierania rządu sowietów w wojnie z Polską.**

Losy delegacyi litewskiej w Moskwie.

Warszawa, 30 maja (Tel. wł.) O losach delegacyi litewskiej, która wyjechała do Moskwy, dowiadujemy się, że część jej zachorowała na tyfus, reszta opuściła również Moskwę. Po drodze naprzeciw stacyi delegatów obrabowano doszczętnie.

Rząd fiński zaproponował rokowania sowietom?

Wiedeń, 30 maja. Berliński »Lokal-Anzeiger« donosi z Helsingforsu, że **rząd fiński zaproponował rządowi rosyjskiemu rozpoczęcie rokowań pokojowych w dniu 10 czerwca** w Dorpacie.

Warszawa, 30 maja (Tel. wł.) W związku z informacyami o wznowieniu rokowań finlandzko-sowieckich, dowiadujemy się ze źródła wiarygodnego, że **wiadomość tę należy brać z dużem zastrzeżeniem**, ponieważ właśnie w ostatnich dniach wojska sowieckie zajęły całą wschodnią Karelię, przeciw czemu Finlandya założyła energiczny protest.

Armenia za sowietami.

Paryż, 30 maja (PAT). »Temps« donosi, że do Moskwy wyjechała delegacya armeńska, aby z rządem bolszewickim rozpocząć rokowania w sprawie uznania niezależności Armenii na zasadach sowieckich.

Propaganda sowiecka w Persyi.

Paryż, 30 maja. »Matin« donosi z Teheranu, że propaganda sowietów wzmaga się w Persyi coraz bardziej. Zbolszewiczeni Turcy wywierają wielki nacisk na Azerbejdżan. Propaganda bolszewicka daje się wyczuć także między Turkomanami Yomudu.

Krassin u Lloyd Georgea.

Lyon, 30 maja (PAT). **Delegat rządu sowieckiego Krassin przybył do Londynu i był przyjęty na posłuchaniu u Lloyda Georgea.**

Napad na polską komisyę plebiscytową

Kraków, 30 maja (Tel. wł.) Wedle informacyj, nadchodzących z Bytomia, **Niemcy zorganizowali wczoraj wieczorem napad na hotel** »Łomnicki«, **gdzie mieści się polska komisya plebiscytowa.** Wojska francuskie broniły lokalu i częściowo rozpędziły napastników. Napad powtórzył się kilkakrotnie, a wreszcie o północy **Niemcy podpalili hotel** i zniszczyli lokal komisyi plebiscytowej. **Wśród ludności jest wielu rannych i zabitych.**

Publiczne posiedzenie Akademii Umiejętności.

Kraków, 30 maja.

Doroczne publiczne posiedzenie Polskiej Akademii zgromadziło wczoraj w auli Uniwersytetu poważne grono dostojników nauki, przedstawicieli władz rządowych i autonomicznych oraz liczny zastęp publiczności. Przybyli między innymi ksiądz biskup Sapieha, biskup Nowak, ks. kan. Wądolny, jen. delegat rządu dr Gałecki, prezydent miasta Federowicz, p. Zdzisław Tarnowski, prof. dr Wrzosek, szef sekcyi jako delegat prezydenta ministrów i min. oświaty, prof. dr Abraham i prof. dr J. Antoniewicz ze Lwowa, prof. Dickstein z Warszawy, naczelnik okręgu skarb. krakowskiego dr Pec i w. i.

Posiedzenie zagaił pięknem przemówieniem prezes Akademii dr K. Morawski, charakteryzując znaczenie i stanowisko Polskiej Akademii Umiejętności w nowych warunkach politycznego bytu Polski. Podniósł korzyści, jakie z tego nowego stanowiska odnosi Akademia, która dziś otoczona życzliwą opieką polskiego rządu, użyczającego jej wydatnej pomocy finansowej, kroczy ku najpomyślniejszemu rozwojowi. Skierowawszy osobny ustęp przemówienia do obecnych przedstawicieli rządu polskiego z Warszawy, z podzięką za opiekę i pomoc finansową rządu dla Akademii, podniósł, że usiłowaniem tej instytucyi będzie uzasadnić w pełni nadzieje, jakie ogół polski wiąże z Akademią, która chce i pragnie być teraz i w przyszłości »robur et fundamentum libertatis«.

SPRAWOZDANIE JENER. SEKRETARZA.

Następnie zabrał głos jen. sekretarz prof. dr Kostanecki i odczytał część sprawozdania za czas od listopada 1919 r. do kwietnia 1920 r. jako uzupełnienie ogłoszonego osobno drukiem sprawozdania z działalności naukowej Akademii w roku ubiegłym. Poświęciwszy słowa żałobnego wspomnienia zmarłym członkom Akademii śp. prof. Władysławowi Kulczyńskiemu, Kazimierzowi Chłędowskiemu i Rudolfowi Zuberowi, przeszedł sprawozdawca do spraw finansowych.

Do funduszów Akademii przybył w wymienionym okresie zapis Antoniego Jaworowskiego, zmarłego we Lwowie w r. 1917, w kwocie 40.000 m., Antoniego Krzepeli w kwocie 43.600 kor. na stypendya dla studentów Akad. górniczej, zapis śp. prof. Fryd. Skobla 21.164 kor. na badania językowe, legat Władysława Wiśniewskiego przez ręce mec. Osuchowskiego 35.936 kor. na wydawnictwa historyczne i zapis śp. Wł. Florkiewicza 18.000 kor.

Wspomniawszy o zamierzonych wydawnictwach i złożonych do druku pracach, nadmienił sekretarz w dalszym ciągu, że w bibliotece Akademii utworzono posadę dyrektora i przyznano bibliotece stałą dotacyę roczną. Pomoc rządu wydatniejsza była w ostatnim roku, aniżeli w ubiegłym, gdyż obok przyznania wydatnej rocznej subwencyi i szeregu zasiłków na specyalne cele muzealne i wydawnicze, przyjęło ministerstwo oświaty na swój etat z prawami emerytalnemi część funkcyonaryuszów Akademii na równych prawach z urzędnikami państwowemi.

Uchwalono dalej stworzenie posad delegatów Akademii w głównych centrach życia naukowego polskiego. Delegatami tymi mianowano prof. Jana Kochanowskiego i prof. K. Żórawskiego w Warszawie, prof. Abrahama we Lwowie.

NOWI CZŁONKOWIE.

Na walnem administracyjnem posiedzeniu wybrani zostali nowymi członkami Akademii.

Na wydziale **filologicznym:**

Korespondentami: dr Władysław Podlacha, prof. historyi sztuki w uniw. we Lwowie; dr Ludwik Bernacki, dyrektor Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Na wydziale **historyczno-filozoficznym:**

Członkami czynnymi krajowymi: dr Zygmunt Celichowski, dyrektor biblioteki w Kórniku, Jan Korwin Kochanowski, prof. Uniwersytetu i prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, dr Fryderyk Pappée, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

Członkami korespondentami: dr Marceli Handelsman, prof. historyi w Uniwersytecie w Warszawie, dr Władysław Leopold Jaworski, prof. prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim, dr Adam Krzyżanowski, prof. ekonomii w Uniwersytecie Jagiellońskim, ks. Józef Pruszkowski, prałat katedry lubelskiej, dr Witold Rubczyński, prof. filozofii w Uniwersytecie Jagiellońskim, dr Wacław Sobieski, prof. historyi powszechnej w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Na wydziale **matematyczno-przyrodniczym:**

Członkami czynnymi krajowymi: dr Henryk Hoyer, prof. anatomii porównawczej w Uniwersytecie Jagiellońskim, dr Stefan Niementowski, prof. chemii na politechnice we Lwowie, dr Michał Siedlecki, prof. zoologii w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Członkami korespondentami: Tadeusz Banachiewicz, prof. astronomii w Uniwersytecie Jagiellońskim, dr Kazimierz Białaszewicz z Warszawy, dr Władysław Szafer, prof. botaniki w Uniwersytecie Jagiellońskim, dr Wawrzyniec Teisseyre, prof. geologii i paleontologii w Uniwersytecie we Lwowie, dr Zygmunt Wóycicki, prof. botaniki w Uniwersytecie w Warszawie, dr Konstanty Zakrzewski, prof. fizyki w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Nadto wybrano jeszcze dwóch uczonych zagranicznych na członków czynnych zagranicznych, jednego na Wydziale historyczno-filozoficznym, a drugiego na Wydziale matematyczno-przyrodniczym. Nazwiska ich podane będą do publicznej wiadomości po zatwierdzeniu tych wyborów przez Naczelnika państwa.

NAGRODY AKADEMII.

1) Nagrodę z funduszu im. ś. p. Erazma i Anny małżonków Jerzmanowskich w kwocie 45.194 kor. przyznano Oswaldowi Balzerowi, prof. Uniwersytetu we Lwowie.

2) Nagrodę z fund. ś. p. Probusa Barczewskiego w kwocie 2.045 kor. za dzieło historyczne przyznano prof. Wacławowi Tokarzowi za pracę »Armia Królestwa Polskiego, 1815—1831«.

3) Nagrodę z fund. ś. p. Probusa Barczewskiego za dzieło artystyczne w kwocie 2.045 kor. przyznano prof. Józefowi Mehofferowi za obraz »Portret pani M.«

4) Nagrodę im. Konstantego Simona w kwocie 900 kor. przyznano p. drowi Witoldowi Wilkoszowi za pracę z zakresu matematyki.

Na zakończenie posiedzenia wygłosił prof. Leon Petrażycki z Warszawy odczyt p. t. »O tz. metodzie krytycznej i krytycyzmie w nowej filozofii i naukach humanistycznych«.

MOTYWA NAGRÓD z fundacyi ś. p. Probusa Barczewskiego.

1) Za pracę historyczną. Mimo, iż warunki wojenne utrudniają druk książek naukowych, przecież komitet, ustanowiony dla poczynienia wniosków w sprawie udzielenia nagrody im ś. p. Probusa Barczewskiego za dzieło historyczne znalazł się w tem położeniu, iż wybór wśród dorobku 1919 roku miał trudny, gdyż aż kilka dzieł z zakresu historyi politycznej, historyi prawa, jak i historyi literatury, mógł uznać za nadające się do dyskusyi. Komitet po naradach postanowił jednomyślnie przedstawić do nagrody dzieło profesora Wacława Tokarza pod tyt.: »Armia Królestwa Polskiego 1815—1831«, zaś zastrzec prawo ubiegania się o nagrodę w roku przyszłym dziełu prof. Juliusza Makarewicza pod tytułem: »Polskie prawo karne, część ogólna«.

Książka prof. Tokarza, jakkolwiek pisana tą samą metodą, co poprzednie jego prace, przecież bardzo korzystnie od nich się wyróżnia. Profesor Tokarz, jak zwyczajnie w swoich pracach, tak i w tej postępuje metodą, którą możnaby nazwać mozajkową: z drobnych, porozpraszanych wiadomości źródłowych układa obraz całości, sprzęgając je na tej samej płaszczyźnie obok siebie. Gdy jednak w poprzednich jego pracach zacierały się nieraz przy tym sposobie roboty kontury konstrukcyi historycznej w mnóstwie drobiazgowych zestawień, w tem dziele uniknął tego błędu i dał silnie zarysowane przedstawienie charakteru, zalet i wad armii Królestwa Kongresowego. Jak zwyczajnie zaś materyał zebrał z wielką starannością, i to materyał różnorodny i obfity. Nie ograniczył się też do przedstawienia, jak ta armia wyglądała, ale, za-

Delegacya polska do Spaa.

Jak dzienniki warszawskie donoszą, w ministerium spraw zagranicznych odbywają się prace przygotowawcze dla konferencyi w Spaa. Słyszać, iż w rządzie powstał **zamiar wysłania na konferencyę 2 przedstawicieli:** spraw zagranicznych Patka, i skarbu — Grabskiego.

Rokowania polsko-łotewskie wznowione.

Warszawa, 30 maja (Tel. wł.) Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że w najbliższych dniach będą **wznowione rokowania polsko-łotewskie**. Przyjazd delegacyi łotewskiej do Warszawy nastąpi w końcu tygodnia.

Konstytuanta litewska uchwala amnestyę.

Warszawa, 30 maja (Tel. wł.) Na pierwszem posiedzeniu konstytuanty litewskiej uchwalono amnestyę dla przestępców politycznych, **wykluczono z niej jednak Polaków**. Ogłoszeniu zgromadzenia Polacy założyli energiczny protest.

EWANGELICY POLSCY W OBRONIE MAZOWSZA.

Polacy ewangelicy, zebrani na walnem zgromadzeniu zrzeszenia plebiscytowego w d. 20 maja 1920 r. w sali zboru augsburskiego w Warszawie, po wysłuchaniu sprawozdania zarządu o stosunkach na Mazowszu pruskiem w przeświadczeniu, iż rząd polski nie zaniedba tak ważnej ze względu na bliskość Mazowsza do Warszawy i do morza sprawy, wzywają rząd do podjęcia jak najenergiczniejszych kroków w celu **przeciwdziałania wciąż powtarzającym się gwałtom pruskim**, oraz do otoczenia plebiscytu mazursko-warmińskiego szczególną opieką, jak również protestują przeciwko oznaczeniu terminu plebiscytu na lipiec, żądając **przesunięcia go przynajmniej na dwa lata.**

Wybór prezydenta republiki czeskiej.

We czwartek odbył się w Pradze wybór prezydenta republiki »czesko-słowackiej« przez Zgromadzenie narodowe, to jest przez Izbę poselską i senat, wyszłe z wyborów.

Wybór ten poprzedziły manifesty posłów niemieckich, którzy zaprotestowali przeciw brzmieniu całej konstytucyi czeskiej, nadanej przez pierwsze Zgromadzenie narodowe, złożone z posłów, przez rząd mianowanych, a nie wybranych przez głosowanie. Wobec tego i wybór Masaryka na prezydenta republiki czeskiej przez takie zgromadzenie narodowe uważają posłowie niemieccy za nieważny. Przypomnieli przy tej sposobności posłowie niemieccy, że Masaryk w programowem swojem przemówieniu tłumaczył, że Niemcy, jako »koloniści i emigranci« pogodzić się powinni ze swoją rolą w Czechach, których niezawisłość Czesi wywalczyli.

To też przewidywano, że posłowie niemieccy we czwartek przy wyborze prezydenta republiki urządzą na zgromadzeniu narodowem demonstracyę. Przewidywania sprawdziły się.

Samo głosowanie odbyło się spokojnie. Na 423 posłów i senatorów oddano ważnych 411 głosów. Z tego na Masaryka padło 284 głosów, co Czesi przyjęli oklaskami, 61 głosów padło na rektora niemieckiego uniwersytetu w Pradze, prof. dra Nagele, 60 kartek oddano pustych, 6 głosów było rozstrzelonych.

Prezydent zgromadzenia, Tomaszek, wezwał premiera i prezydenta senatu do udania się na Hradczyn, celem zawiadomienia Masaryka o wyborze i wezwania go do złożenia ślubowania. Tymczasem do słowa zgłosił się poseł niemiecki, Lodgmann, któremu jednak prezydent Tomaszek głosu nie udzielił. — To wywołało wrzawę na ławach niemieckich. Posiedzenie przerwano na pół godziny.

Poseł Lodgmann zażądał odczytania, na kogo padło 6 rozstrzelonych głosów. Padły one mianowicie na czeskiego komunistę, Munę. Tymczasem wprowadzono wśród okrzyków »Nazdar« czeskich prezydenta Masaryka. Posłowie niemieccy zachowali milczenie. W chwili, gdy prezydent Masaryk wstąpił na trybunę mówców, p. Lodgmann zawołał: »Niemieccy koloniści i emigranci (tak nazywają Czesi Niemców w Czechach) opuszczą ten dom«, poczem wszyscy posłowie narodowo-niemieccy i wszyscy niemieccy socyaliści opuścili salę. Potem prezydent Masaryk złożył ślubowanie.

Rzecz charakterystyczna, że P. T. A. do dzisiaj nie dała o tym wyborze żadnej informacyi, pomimo, że znaleść ją już mogła w dziennikach niemieckich i czeskich.

Pieniądz, jako jednostka wartości.

II.

Przytoczę kilka typowych faktów:

Pierwszy przykład: Mimo przewrotów politycznych, państwa sukcesyjne uważały za swój święty obowiązek wypełnić zobowiązania dawnej Austryi wobec urzędników państwowych tak co do płacy, jak i co do praw emerytalnych. Urzędnik, który według statutu emerytalnego miał po 35 latach służby zapewnionych 2000 koron rocznej pensyi, rozumiał, że ma otrzymać tyle użytkowych przedmiotów, ile odpowiadało na ogół wartości 2000 koron według przepisów ustawowych, które obowiązywały wówczas, a więc według zapewnionej w ustawie relacyi korony do szlachetnego kruszca, a temsamem według zapewnionej wartości nabywczej tej korony. Dzisiejsza korona tylko co do nazwy równa się koronie przedwojennej, w rzeczywistości przedstawia ona tylko 5 procent tej wartości lub jeszcze mniej, państwo polskie tedy płacąc emerytowi dziś 2000 koron, które miał zapewnione przed wojną, płaci mu w rzeczywistości tylko 100 koron przedwojennych. Opinia publiczna nie jest jednak świadoma, że to się równa odmówieniu wypłaty emerytom.

Drugi przykład: Jeżeli kto chciał przed wojną swoją rodzinę zabezpieczyć, to płacił w asekuracyi premię po 500 koron rocznie np. przez lat 20, ażeby gdy dożyje tego terminu dostał kapitału 10.000 koron, względnie by ten kapitał dostała rodzina. Płacąc premię chciał sobie obywatel zabezpieczyć nie papierki, ale efektywną wartość 10.000 koron według relacyi ówczesnej ustawą zabezpieczonej, a tem samem równowartość użytkowych przedmiotów, które za pieniądze, odpowiadające tej relacyi, można nabyć. Gdyby kto żądał, ażeby Towarzystwa asekuracyjne upoważnić do redukcyi ich zobowiązań na 5 procent, toby się uważało, że jest to bolszewik, bo chce pozbawić ludzi praw nabytych. Ale dziś, wskutek niezrozumienia zjawisk ekonomicznych, z zupełnie spokojnem sumieniem toleruje się, że Towarzystwo asekuracyjne płaci kwotę 10.000 marek w papierkach, przedstawiających zaledwie pięć procent tej wartości, jaka odpowiadała intencyi stron w chwili zawarcia umowy, bo te 10.000 koron, które dziś ubezpieczony dostaje, odpowiadają zaledwie 500 koronom efektywnym według ustawowej relacyi przedwojennej. — Towarzystwo asekuracyjne oczywiście mogłoby się bronić tem, że jego rezerwy są ulokowane również w koronach i że te rezerwy są tak samo bezwartościowe. — Oczywiście gdyby tak było, to Towarzystwo byłoby pokryte, ale Towarzystwa, zwłaszcza zagraniczne, mają znaczną część zapasów we walorach zagranicznych, a mimo to płacą w papierkach bezwartościowych obywatelowi polskiemu, zaś czeskiemu obywatelowi płacą w koronach czeskich, mających blisko 6 razy tak wielką wartość, mimo, że jedni i drudzy płacili jednakie premie w jednych i tychsamych pełno wartościowych koronach.

Trzeci wypadek również jaskrawy odnosi się do świadczeń i odszkodowań wojennych. Jeżeli gospodarzowi zabrano z początkiem wojny w roku 1914 konia, a koń był wtedy wart 1000 koron, to według naszych przepisów ma on prawo tylko żądać 1000 koron, a koń dziś kosztuje 40.000 koron! Mimo to biurokratyczne mózgi uważają, że dostatecznie jest wynagrodzony ów obywatel, który konia państwu oddał. System ten przeprowadza się nawet tam, gdzie za świadczenia i szkody wojenne mają płacić Niemcy według układu w Wersalu, albo miałyby płacić Austrya i Węgry, etc.

Czwarty przypadek. Bardzo szkodliwym w skutkach jest błąd myślowy, który się objawia w przepisach o zwalczaniu lichwy drożyźnianej i ustaleniu pojęcia lichwy. Praktyka uważa, że towary powinien kupiec oddawać w tej cenie, w jakiej zakupił go w koronach, z doliczeniem godziwego zysku, więc powiedzmy 10 procent. Jeżeli tedy kupiec kupił towar tanio, to ma go oddać tanio choć w międzyczasie towar bardzo podrożał i korony we wartości bardzo spadły. A zysk ma sobie liczyć zawsze w stosunku do ceny, którą płacił. Kupcy, którzy się trzymają ściśle ustawy i sprzedają towar tylko według ceny nabycia, ze zyskiem procentowym, w końcu widzą, że im się sklep coraz więcej opróżnia i prowadzić handlu więcej nie mogą. Stąd się bierze, że w końcu uczciwe kupiectwo ustępuje i mamy niejako dobór naturalny kupiectwa w tym kierunku, że ludzie, którzy znają różne fortele dla obejścia przepisów, mogą się utrzymać, a przyzwoici ludzie muszą zawód porzucić. Przyczyna złego leży w mylnem rozumowaniu organów zwalczających lichwę, które uważają, że korona stanowi jednostkę stałą i że jeżeli kupiec dostaje tę samą ilość koron, to dostaje tę samą wartość, jaką miał. Jeżeliby jednak organa zdawały sobie sprawę z tego, że tu rozchodzi się nie o korony, nie o papier, lecz o efektywną wartość, to badałyby efektywną wartość pieniądza, którą kupiec na zakupno wydał i efektywną wartość pieniądza, którą kupiec otrzymał przy sprzedaży i za lichwiarza uważałyby tylko tego kupca, który granicę godziwego zysku przekracza, mimo, że otrzymuje efektywnie napowrót tę samą wartość, jaką miał przy zakupnie. Inaczej najprostszą rzeczą byłoby przy dzisiejszej tendencyi zniżkowej naszego pieniądza kupić walutę obcą i zjadać ją powoli i zawsze, by na tem kupiec lepiej wyszedł, aniżeli wtedy, gdy kupując towary za dobre pieniądze, sprzedaje je później w czasie, kiedy pieniądze mniej są warte za te samą ilość pieniędzy, ale mniej wartościowych.

Ten błąd w rozumowaniu i fałszywa polityka w zwalczaniu lichwy są tak rażące dla każdego ekonomisty, że niektórzy wogóle politykę walki z lichwą uważają za zgubną i podrażającą towar. Do takich należy profesor Krzyżanowski, który w swojej monografii o drożyźnie pisze: »Ten sam błąd popełnia opinia publiczna, gdy chodzi o karanie paskarzy... pisma zapełniają szpalty walką z paskarstwem i lichwą, nie pomnąc, że to objaw wtórny, konieczne następstwa inflacyi, że ściganie przez władzę i sądy powiększa drożyznę, ponieważ ceny rosną z powodu ryzyka siedzenia w kozie, zapłaty kar pieniężnych i łapówek, których paskarze nie szczędzą, ażeby uniknąć rygorów ustawowych. Wszystkie te nieprzyjemności i wydatki w ostatnim rzędzie obciążają konsumenta«.

Rozchodzi się o to, co zrobić, ażeby temu zamięszaniu kres położyć?

Dr Adolf Gross.

Od Wydawnictwa.

Z powodu nowej podwyżki cen papieru, wynoszącej przeszło 100 procent, podniesienia opłat pocztowych, które wynoszą obecnie 15 procent od ceny prenumeraty, wreszcie automatycznej podwyżki płac personalu drukarskiego i rosnącej z dnia na dzień drożyzny wszelkich środków, niezbędnych przy wydawnictwie dzienników, podpisane wydawnictwa codziennych pism krakowskich zniewolone zostały, podobnie, jak wydawnictwa dzienników w Warszawie i Wilnie, **do nowego uregulowania prenumeraty od dnia 1 czerwca br.** i oznaczenia ceny **za jeden egzemplarz na dwie marki.**

Wydawnictwa: **»Czasu«, »Głosu Narodu«, »Gońca Krakowskiego«, »Ilustr. Kuryera Codziennego, »Nowej Reformy«.**

Od dnia 1 czerwca b. r. wynosić będzie miesięczna prenumerata »Nowej Reformy«:

w miejscu	42 Mkp.
w miejscu z odnoszeniem . .	45 Mkp.
z przesyłką pocztową w Polsce	48 Mkp.

KRONIKA.

Kraków, 30 maja.

NASTĘPNY NUMER „N. REFORMY" ukaże się we wtorek rano o zwykłej porze.

PRZYJACIELE POLSKI. Dziś, gdy z inicyatywy komisarza polskiego Czerwonego Krzyża ma być wydana „Złota Księga" humanitarnych czynów, dokonanych przez różne organizacye amerykańskie, podajemy kilka cyfr, ilustrujących działalność jednej z tych instytucyj, która wiele zawdzięcza naszym amerykańskim przyjaciołom — państwowego Komitetu pomocy dzieciom. Akcya dożywiania dzieci w Polsce zapoczątkowana w kwietniu r. z., prowadzona jest przez P. K. P. D przy współudziale amerykańskiego wydziału ratunkowego (Fundacyi dla dzieci Europy), na obszarze całej Rzeczypospolitej, obejmując wciąż nowe tereny w miarę posuwania się wojsk polskich. 11 składnic żywnościowych rozrzuconych po całym kraju obsługuje 209 komitetów powiatowych, które z kolei wysyłają żywność do najmniejszych miast, miasteczek i wsi. 1,362.000 dzieci i karmiących matek korzysta dzisiaj z posiłku dostarczanego przez P. K. P. D. za pośrednictwem A. W. R. Dla dokarmiania powyższej ilości dzieci i matek potrzeba 207 ton żywności dziennie, czyli 20 wagonów towarowych dziennie, co stanowi miesięcznie 15 pociągów po 40 wagonów. Obliczono, że gdyby 1.362.000 dzieci dożywianych przez P. K. P. D. ustawić w półmetrowych odstępach w prostej linii, w takiej samej kolejce, jak stoją codziennie przed kuchniami, ażeby otrzymać swe porcye, zajęłoby to 650 kilometrów czyli przestrzeń pomiędzy Gdańskiem i Lwowem.

MINISTER POCZT I ZJAZD PRACOWNIKÓW POCZTOWYCH W KRAKOWIE. Wczorajszy drugi dzień zjazdu pracowników pocztowych rozpoczął się powitaniem ministra poczt i telegrafów Tołłoczki, który przybył do Krakowa. Koło godz. 8 rano zebrali się wszyscy uczestnicy zjazdu, prezydyum kół miejscowych krakowskich i głównego zarządu związku pocztowców, przed salonem na dworcu kolejowym. Po krótkiem powitaniu ministra udali się wszyscy na Wawel, gdzie uroczystą mszę celebrował ks. Korzonkiewicz. Po mszy nastąpiło poświęcenie sztandaru związku pocztowców krakowskich. Na sztandarze na pięknem amarantowem tle znajduje się po jednej stronie Matka Boska Częstochowska, po drugiej orzeł biały, pod orłem znak pocztowców. Poświęcenia, po krótkiem przemówieniu dokonał ks. biskup Sapieha. Następnie do zebranych przemówił minister Tołłoczko, życząc związkowi szczęśliwej, pomyślnej pracy i rozwoju pod znakiem nowego sztandaru. Serdeczne i gorące słowa ministra zebrani przyjęli burzą oklasków.

Prezes głównego zarządu p. Wieliński mówił potem o obowiązkach pracowników pocztowych wobec ojczyzny i społeczeństwa. Przypomniał, że poczta, jako jedna z arteryi życia, ma wielkie zadania przed sobą w każdej chwili, które spełnić się musi, choćby nawet trudności piętrzyły się, a spełnić tak, jak obowiązek i sumienie nakazuje.

W końcu prezes okręgowego Koła pocztowców p. Kornicki przedstawił znaczenie organizacyi pocztowych w pracy narodowej, mówił o konieczności skoordynowania wszystkich, skupienia się pod jednym sztandarem, aby tem wydatniejszą mogła się stać praca, która zawsze tak silne oparcie znajduje w związkach zawodowych.

Po skończeniu uroczystości uformował się pochód z muzyką kolejarzy na czele. Pochód przeszedł ulicą Grodzką na Rynek, poczem skierował się w stronę głównej poczty. Na dziedzińcu pocztowym przemówił w krótkich słowach znowu p. Kornicki, podkreślając, że sztandar, na którym są hasła przyszłej pracy pocztowców, odtąd będzie przewodnikiem i wskaźnikiem, w jakim kierunku ma się ta praca rozwijać. Na tem skończyły się uroczystości przedpołudniowe. Po południu wszyscy uczestnicy zjazdu wyjechali do kopalń wielickich.

Do Wieliczki udał się także z nimi minister Tołłoczko, który przyjmować będzie interesowanych dzisiaj przed południem w gmachu poczty.

ZNIESIENIE ULG NA KOLEJACH PAŃSTWOWYCH. Krakowska dyrekcya kolei komunikuje: Z chwilą wprowadzenia w życie nowej ogólno-polskiej taryfy osobowej i bagażowej, tj. z dniem 1 czerwca 1920, znosi się na kolejach w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim wszelkie ulgi przejazdowe i przewozowe dla osób prywatnych, przewidziane w dotychczasowych przepisach pozataryfowych, między innemi dla dzieci jadących na kolonie lecznicze i wakacyjne, dla nauczycieli, dla członków zakonów męskich i żeńskich, tudzież dla innych osób z tytułu ubóstwa lub niezamożności.

Dla uczniów szkół publicznych przewidziane są w nowej taryfie ulgi oparte na 50 proc. zniżce na podstawie osobnych zaświadczeń bezpośredniej władzy szkolnej.

Wobec tego począwszy od 1 czerwca dyrekcya kolei państw. nie będzie wydawała żadnych zniżek kolejowych dla osób prywatnych, a wnoszone o takie zniżki prośby zwróci petentom, jako niemożliwe do uwzględnienia. Przekazy zniżenia, wydane w czasie do 1 czerwca, o ile w nich nie zaznaczono przy wydaniu krótszego terminu ważności, będą mogły być wykorzystane w normalnym 3-miesięcznym terminie, zaś inne ulgi przejazdowe, będące w posiadaniu osób prywatnych tak długo, dopóki nie upłynie termin ich ważności, na który je wydano.

NASZ CUKIER. Po dwutygodniowym poście cukrowym otrzymaliśmy nareszcie skromny przydział cukru na legitymacye — po 30 dkg. na głowę. — Jest to przydział za kilka miesięcy, za które ministerstwo aprowizacyi u nas z cukrem kartkowym zalega. Ale na szczególną uwagę zasługuje jakość cukru, któryśmy teraz otrzymali. Jest to melasa zupełnie nie oczyszczona, a raczej okropnie zanieczyszczona — taka, jakiej zdaje się, jeszcze nie jedliśmy. Porządny, dobrze utrzymany koń takżeby się namyślił, zanim by ją jeść począł. Jest to stanowczo zaniedbanie, nawet złośliwe, ze strony odnośnych organów ministerstwa aprowizacyi. Wszakże przez dwa miesiące, przez które wogóle cukru nam nie dawano, można było pomyśleć o przerafinowaniu tej melasy, aby ją uczynić jadalną, zanim ją przysłano na przydział.

CENA CHLEBA POZAKONTYNGENTOWEGO. — Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że cena chleba pozakontyngentowego — począwszy od 30 bm. nie może przekraczać 20 K za 1 kg.

CENY W BUFECIE TEATRU IM. SŁOWACKIEGO powinny być zrewidowane przez urząd walki z lichwą i uwidocznione kartkami. Za szklankę wody sodowej ze sokiem żądają tam 3 marek.

SPADEK CEN. Jak przedtem fala drożyzny, tak teraz fala taniości idzie ku nam z zagranicy. Zewsząd — z Ameryki, Anglii, Francyi — nadchodzą wiadomości o spadku cen wszystkich artykułów pierwszej potrzeby, takich jak odzież, bielizna, obuwie itd., a jednocześnie wiadomości o świetnych widokach urodzajów. Takie same widoki świetnych urodzajów przedstawiają się u nas — a jednak tylko u nas nic o zniżce cen nie słychać. Równocześnie w ostatnich dniach na międzynarodowej giełdzie w Zurychu poszedł w górę kurs marki polskiej — a u nas towary zagranicznego pochodzenia drożeją. Nawet w Wiedniu daje się odczuć obfitość środków żywności i takie artykuły sezonowe jak jarzyny i wczesne owoce, są bardzo tanie — tylko na naszych targach szaleje lichwiarstwo przekupek warzywami i owocami. Wszystko to wskazuje na szczególną złośliwość i uporczywość polskiego paskarstwa we wszelkich dziedzinach handlu, któremu trzeba położyć kres. Nasi panowie paskarze powinni się pogodzić z tem, że dobre czasy dla nich zaczynają przechodzić, że konsumenci wracają do swych przyrodzonych praw kupowania po ludzkich cenach. Mamy nadzieję, że nasze władze uprzytomnią dobitnie paskarzom tę zmianę sytuacyi i konieczność dostosowania się do niej.

DODATKI DROŻYŹNIANE DLA URZĘDNIKÓW-WDOWCÓW. W „Monitorze Polskim" ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o ustaleniu dodatku drożyźnianego dla wdów i wdowców w myśl ustaw z dnia 27 stycznia 1920. Na mocy rozporządzenia tego wdowcy bezdzietni i wdowy bezdzietne powinni być traktowani przy wymiarze dodatku na równi z nieżonatymi lub niezamężnemi. Wdowcy lub wdowy z jednem lub dwojgiem dzieci otrzymują dodatek według wymiaru oznaczonego w rubryce trzeciej tabeli wymiarowej, stanowiącej ustęp 2 art. 1 ustawy z dnia 27 stycznia 1920 r. Rozporządzenie obowiązuje od dnia 1 maja br.

ZAPOMOGA DLA M. KRAKOWA. Ministerstwo skarbu przyznało magistratowi m. Krakowa zapomogę mk. 100.000 na urządzenie kąpieli ludowych rzecznych i słonecznych na Wiśle.

SPRZEDAŻ CIASTEK, CUKIERKÓW I WODY SODOWEJ W NIEDZIELE I ŚWIĘTA. Prezydyum miasta uwzględniając życzenie publiczności, dozwoliło wszystkim kioskom plantacyjnym na sprzedaż ciastek, cukierków i wody sodowej w niedzielę, dnia 30 bm. przez cały dzień do godziny 9 wieczorem.

Również dozwoloną będzie sprzedaż tych artykułów w niedziele i święta w ustawie oznaczone, począwszy od niedzieli 6 czerwca aż do uregulowania sprawy w drodze ustawodawczej, jedynie tym właścicielom kiosków i kramów, którzy posiadają wyłączne uprawnienie na sprzedaż ciastek, cukierków i wody sodowej, a nadto uzyskają na to osobne zezwolenie magistratu.

Celem uzyskania takiego zezwolenia należy wnieść pisemną prośbę do magistratu, podając w niej siedzibę wykonywania przemysłu oraz dokładną liczbę, datę i treść karty przemysłowej względnie koncesyi, uprawniającej do sprzedaży powyższych artykułów. Uzyskane zezwolenie będą obowiązani przemysłowcy umieścić w swoich lokalach na miejscu widocznem celem umożliwienia dokładnej kontroli.

Przed uzyskaniem wspomnianego zezwolenia, sprzedaży wody sodowej, ciastek i cukierków wykonywać nie wolno.

Z TEATRU „BAGATELA". Występy Miecz. Frenkla rozpoczną się w najbliższą środę 2 bm. Na występ pierwszy wybrał znakomity artysta „Pana posła" Fijałkowskiego, w którym odtwarza niezwykle ciekawą postać włościańskiego posła do rosyjskiej Dumy. Wieczory wyprzedzające gościnę Frenkla wypełni w „Bagateli" powtórzenie „Jastrzębia" z p. Fritschem w roli tytułowej i „Pani prezesowej". „Zakochani" raz jeszcze zabawią wszystkich dzisiaj po południu.

W SPRAWIE STRAJKU SZKOLNEGO. Grono nauczycieli szkoły ewang. donosi, że mając na względzie dobro uczniów, z dniem 28 bm. naukę w szkole podjęto. Sprawa zaś podwyżki poborów jest w toku i ma w najbliższych dniach być załatwioną.

ZE SPORTU. Wczorajsze zawody w piłkę nożną między „Jutrzenką" a „Wisłą" nie były zbyt interesujące. Przyczyną tego prawdopodobnie rozmokłe po ostatnich deszczach boisko, wskutek czego nie można było rozwinąć intenzywnej gry, gdyż gracze się przewracali. Podnieść należy, że gra „Jutrzenki", która w ostatnich zawodach okazała dość dobrą klasę, była wczoraj słaba. Gracze grali jakby przemęczeni; stanęli na boisko widocznie bez treningu. Co do gry „Wisły" zaznaczyć należy, iż gra jej wczorajsza zasługuje na wszelkie uznanie. Napad, w którym nastąpiła zmiana stanowisk poszczególnych graczy, w ładnych kombinacyach przeprowadzał swoje ataki. Dzielnie dopomagała mu pomoc, zwłaszcza środkowy i lewy pomocnik. Z napadu podnieść należy ładną grę środkowego i lewego skrzydła. Obrona, jak zwykle, dobra: bramkarz nie miał pola do popisu. Zawody zakończyły się 4 : 0 na korzyść „Wisły".

GODNE NAŚLADOWANIA. P. Leitzner M. złożył przy ugodzie sądowej z p. Laubem na pogotowie ratunkowe 400 mk.

CZUŁY MAŁŻONEK. Maryę Kapelan, żonę kaflarza lat 25, jej „kochany" małżonek w sprzeczce ciężko pobił. Zadał jej kilka ran ciętych w głowę, ponadto silnie potłukł na całem ciele. Po udzieleniu pierwszej pomocy na pogotowiu, udała się do domu.

O KRADZIEŻ. Wczoraj przed sądem okręgowym karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko Fr. Winiarskiemu, lat 55, oskarżonemu o zbrodnię kradzieży. Winiarski służył u p. L. Żeleńskiego i po dwuletniej służbie zyskał sobie takie zaufanie, że pracodawca, często wyjeżdżając na czas dłuższy z Krakowa, pozostawiał pod jego opieką cały dom. Zaufanie jednak okazało się niezasłużone. W jesieni 1919 r. p. Żeleński polecił Winiarskiemu przynieść z paki skórki lisie, których potrzebował na futro. Wtedy ten oznajmił, że skórki te skradziono mu z podwórca, podczas ich przesuszania. Nie było to niemożliwością, jakkolwiek mogły się nasunąć pewne wątpliwości, wobec faktu, że już poprzednio zniknęło gdzieś 16 flaszek wódki, 5 kg. cukru i 5 kg kawy, jak wszelkie prawdopodobieństwo wskazywało dzięki Winiarskiemu. W styczniu 1920 p. Żeleński zauważył, że Winiarski prawie codziennie przychodzi do domu pijany. Nasunęło mu to podejrzenia, wziął się do przeliczenia garderoby, schowanej w kufrach. Jak się okazało, brak było futer i ubrań, wartości 52.350 K. Obwiniony podał wówczas na swoje usprawiedliwienie, iż rzeczy skradziono mu z łazienki jeszcze we wrześniu, o czem jednak nikomu nie donosił, spodziewając się, że je odnajdzie. Zarzuconej mu winy kradzieży wypierał się, przyznaje się jednak do kradzieży wódek. Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał go na jeden rok więzienia.

„DOSTAWCA" WĘGLA. Wczoraj aresztowano niejakiego Stefana Garzyńskiego, który technikowi dentystycznemu Józefowi Warskiemu przedstawił się jako kolejarz i wyłudził od niego 1200 K, obiecując mu dostarczyć 20 cetnarów węgla.

PODEJRZANE FUTRA. Aresztowano niejakiego A. Skoczylasa, u którego zakwestyonowano dwa kosztowne futra, prawdopodobnie pochodzące z kradzieży.

APROWIZATOR. Karol Raźny, b. sierżant, pod pozorem dostawy artykułów spożywczych wyłudził od wielu osób znaczne kwoty i popełnił szereg nadużyć. W nagrodę za tę wybitną działalność aprowizacyjną dano mu państwowy bezpłatny lokal „pod telegrafem".

DONIOSŁA SAMA NA SIEBIE. Wczoraj 18-letnia Helena Kurdziel, służąca u dra Siedleckiego przy ul. Karmelickiego 35, doniosła policyi, że jej pracodawcom ukradziono bieliznę wartości 12.000 marek. Przy przesłuchaniu jednak wyglądała bardzo zmieszana, tak, że ją zaczęto dokładniej badać, a przy badaniu tem wyszło na jaw, że bieliznę tę skradła sama Kurdzielówna. Zniosła ją najpierw ze strychu do piwnicy, a stamtąd wyniosła do siostry. Kurdzielównę aresztowano.

UJĘCIE BANKOWEGO WŁAMYWACZA. Onegdaj na dworcu krakowskim aresztowano dezertera i znanego włamywacza 23-letniego Michała Wojasa z Niepołomic, który przed dwoma tygodniami dokonał wielkiego włamania do jednego z banków w Tarnowie i na swoją tylko „cząsteczkę" zagarnął przy tem 40.000 marek. Pomimo tak dobrego obłowienia się Wojasa nie opuściła chciwość na dalszą zdobycz i to go zgubiło. Wczoraj na dworcu skradł jakiejś kobiecie wiejskiej „marne" 2000 marek, ta w porę spostrzegła, narobiła krzyku i Wojasa schwytano. Przy badaniu okazało się, z jakim ptaskiem ma się tu do czynienia.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Wczoraj aresztowano 17-letnią Helenę Siepierównę, która będąc w prywatnem mieszkaniu p. Rudolfa Rudolfa skradła mu 666 marek gotówką i garderobę wartości 5000 marek.

Aresztowano 32-letniego Fr. Rzepę, robotnika przy regulacyi Wisły w Ludwinowie, który okradł swoich towarzyszy pracy na kilka tysięcy marek.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

KONKURS NA STYPENDYA W. OSŁAWSKIEGO. Zarząd Akademii Umiejętności w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na 5 stypendyów po 5000 K rocznie z fundacyi im. śp. Wiktora Osławskiego. Podania należy wnosić do Zarządu Akademii najpóźniej do dnia 29 czerwca 1920 r. O nadanie stypendyum z niniejszej fundacyi ubiegać się mogą jedynie ci docenci uniwersytetów w Krakowie i we Lwowie i politechniki we Lwowie, nauczyciele lub zastępcy nauczycieli w gimnazyum lub w szkole realnej w kraju lub zagranicą, którzy są narodowości polskiej, władają należycie mową polską, nie przekroczyli 40 lat życia i ukończywszy uniwersytet lub politechnikę w kraju lub zagranicą ze stopniem akademickim, zamierzają się kształcić na profesorów dla wyższych zakładów naukowych o polskim języku wykładowym w kraju, to jest dla polskich uniwersytetów we Lwowie i w Krakowie i dla polskiej politechniki we Lwowie, a to bez względu na ich pochodzenie, poddaństwo lub wyznanie, z jedynem wyłączeniem osób prawosławnego wyznania.

WYCIECZKA NAUCZYCIELSKA NAD POLSKIE MORZE. Sekcya wycieczkowa krakowskiego Ogniska urządza w drugiej połowie lipca wycieczkę okrężną nad polskie morze. Wyjazd z Krakowa dnia 14 lipca. Wycieczkowcy zwiedzą: Warszawę, Malborg, Gdańsk, Cliwę, Soboty, Puck, półwysep Helę, Toruń, Inowrocław, Kruszwicę, Gopło, Gniezno, Poznań i Łódź. — Wycieczka potrwa około 18 dni. Koszta wyniosą w przybliżeniu 2250 mk. Koszta obejmują: opłaty za hotele, utrzymanie, jazdę kolejami i statkami, wstępy do muzeów i wydatki administracyjne. Zgłoszenia wraz z zadatkiem 500 mk. przyjmuje sekcya wycieczkowa (na ręce p. Radwańskiego), Kraków, Rynek gł. 29 do dnia 15 czerwca br. Liczba uczestników ograniczona. Zgłoszenia ustne przyjmuje się w lokalu Ogniska od dnia 1 czerwca między godziną 6 a 7 po południu.

KONKURSA HIPPICZNE. Tow. miłośników jazdy konnej urządza w dniu 4 i 6 czerwca konkursa hippiczne i wyścigi na polach łakowickich. Początek o g. 2'30 (14'30). Osobny pociąg odejdzie z głównego dworca o godz. 1 min. 30, który gości zawiezie na plac wyścigowy. Karty wstępu nabywać można dwa dni przed konkursem od godz. 10 do 1 i od 3'30 do 5 popoł. — zaś w dzień konkursu od 10 do 11 w biurze rotm. Ponińskiego (Hotel Krakowski, pokój Nr 35), a przed rozpoczęciem konkursu na torze wyścigowym. Konkursa zapowiadają się nadzwyczaj dobrze, ze względu na liczny udział jeźdźców i koni. Między jeźdźcami będą także znani już z poprzednich konkursów zwycięzcy, jakoteż najlepsi konkurenci, którzy mają reprezentować polską jazdę na światowych konkursach w Antwerpii.

FESTYN W PARKU KRAKOWSKIM odbędzie się we czwartek 3 czerwca staraniem Koła pań T. S. L. na cele kulturalno-oświatowe i podejmowanie wycieczek ze Śląska Cieszyńskiego. Ostatnio przyjmowało Koło pań wycieczkę dzieci z Marklowic. Program festynu nader urozmaicony, ściągnie zapewne wiele gości.

LISTY DO ROSYI. Krakowska sekcya wywiadowcza polskiego Czerwonego Krzyża donosi, że z powodu działań wojennych, wymiana zakładników, jak również przesyłanie listów do Rosyi na czas nieograniczony jest przerwana aż do odwołania.

Z kraju i ze świata.

CZŁONEK KOMISYI PLEBISCYTOWEJ W OLSZTYNIE. Warszawski „Kuryer Poranny" podaje: Mianowany został na członka komisyi plebiscytowej w Olsztynie p. Szewalcy, który przybędzie do Olsztyna w najbliższym czasie.

AREszt ZA AGITACYĘ PRZECIW PAŃSTWU. Tel. z Warszawy: Z rozporządzenia komisarza rządu dla m. Warszawy został skazany na dwa tygodnie aresztu za szerzenie agitacyi przeciwpaństwowej p. Izak Loew, redaktor wydawnictwa żargonowego „Unsere Arbeter Zeitung".

NA FUNDUSZ STYPENDYJNY OBROŃCÓW LWOWA uchwaliła warszawska Rada miejska 25.000 mk.

BARWIŃSCY OPUSZCZAJĄ SCENĘ LWOWSKĄ. Ze Lwowa telefonują nam: Artyści sceny lwowskiej Leonia i Henryk Barwińscy występowali wczoraj po raz ostatni w „Sulkowskim". Pp. Barwińscy opuszczają scenę lwowską.

W SPRAWIE ZABURZEŃ W CIESZYNIE, którym pewne dzienniki wiedeńskie starały się nadać cechę antisemicką, zamieszczają dzienniki warszawskie następujące oficyalne informacye:

Przypisywane robotnikom polskim napady na sklepy w Cieszynie były dziełem mętów społecznych, które czują się ośmielone bezsilnością komisyi plebiscytowej i nieopanowaniem przez nią władzy. Zorganizowane żywioły robotnicze przeciwstawiły się energicznie rabunkowi. Specyalna delegacya kupców niemieckich wyraziła uznanie organizacyi robotników polskich na obronę cudzej własności. Nadawanie charakteru antisemickiego tym rozruchom wobec nieznacznej liczby sklepów żydowskich w porównaniu z nieżydowskiemi jest wyraźnie tendencyjnem przedstawieniem sprawy, obliczonem na efekt wśród sfer mało obznajomionych ze stosunkami w Cieszyńskiem.

JENERALNY DELEGAT W CHRZANOWIE I OŚWIĘCIMIU. W dn. 28 bm. przebywał jen. delegat dr Gałecki w Chrzanowie i Oświęcimiu celem poinformowania się o stosunkach lokalnych, w szczególności dotyczących krakowskiego zagłębia węglowego i stanu zasiewów. W obu miastach przyjął wszystkich zgłaszających się — w Chrzanowie delegacya naczelników tamtejszych władz z naczelnikiem sądu drem Wierzbickim na czele przedstawiła mu postulaty urzędników.

W Oświęcimiu zgłosiła się deputacya rad gminnych pod przewodnictwem burm. Mayzla, delegacya ewakuowanych Górnoślązaków i reprezentacya robotników, zatrudnionych przy budowie tamtejszych baraków uchodźczych. Po zwiedzeniu następnie zakładu Salezyanów delegat wyjechał z powrotem do Krakowa.

ARESZTOWANIE KOMISARZA POLICYI ŚLEDCZEJ. Jak z Częstochowy donoszą, aresztowany tam został komisarz policyi śledczej, p. Szepan, jako poszlakowany o udział w fabrykowaniu fałszywych koron czeskich. Aresztowanie Szepana zarządzono na skutek oświadczenia redaktora „Tageblattu", Fajwlowicza, jakoby fabrykacya pieniędzy dokonywana była z wiedzą tego kierownika urzędu śledczego. Po oświadczeniu tem aresztowany Fajwlowicz w niewyjaśniony dotąd sposób zbiegł z biura urzędu śledczego.

Podczas rewizyi w drukarni Bernarda Bociana, gdzie Fajwlowicz drukował swój dziennik, znaleziono zapasy papieru do drukowania banknotów, należące do Fajwlowicza.

ROZSTRZELANIE BANDYTÓW. „Kuryer Płocki" donosi: Dnia 29 maja na mocy sądu doraźnego za szereg napadów bandyckich rozstrzelano Leona Włodarczyka i Juliana Jachmana.

SZKOŁA LOTNICZA W GDAŃSKU. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: Towarzystwo żeglugi powietrznej, założone w Gdańsku od niedawna, rozwija się coraz lepiej. Od 1 czerwca zostanie otwarta szkoła lotnicza. Niedługo ma być również zorganizowana stała komunikacya powietrzna pomiędzy Gdańskiem a Warszawą.

OGRANICZENIA W MIŃSKU. Jen. Szeptycki ogłosił, jak pisma mińskie donoszą, następujące zarządzenia z 25 bm.: 1) Mieszkańcom Mińska dozwala się przebywać na ulicach od godz. 6 rano do 10 wieczór. 2) Zabrania się urządzać jakichkolwiekbądź zebrania publiczne, zabrania się zbieranie się w grupy, liczące ponad trzy osoby. 3) Teatry, kinematografy, restauracye i kawiarnie winne być zamknięte o 9 i pół wieczór. 4) Osobom cywilnym zabrania się noszenie i posiadanie broni palnej i białej. Osoby winne niezachowania przepisów powyższych będą natychmiast aresztowane i karane z całą surowością przez sądy wojenno-polowe.

Drugie obwieszczenie podpisane przez mińskiego komisarza p. Dynowskiego zagraża karą więzienia do 3 miesięcy lub grzywną do 1000 mk. osobom, które rozgłaszają fałszywe pogłoski, sieją panikę i zakłócają normalny tryb życia, zamykając magazyny i ukrywając towary.

DEFRAUDACYA W KONSULACIE POLSKIM. Z Paryża donoszą do „Kur. Por." pod datą 12 bm.: Niezmiernie przykra sprawa otworzyła się w tych dniach w konsulacie paryskim. Funkcyonaryusz Z., pełniący tam obowiązki kasyera, zmarł nagle w warunkach podejrzanych. Stwierdzono otrucie. Ale to była tylko niemiła przygrywka do dalszych odkryć. Ruch pieniężny konsulatu (jeneralnego) jest tu dość znaczny. Nagła śmierć kasyera była już tylko niestety finałem całego szeregu nadużyć, które popełnić zdołał przez krótki czas urzędowania. Dotąd całość defraudacyi nie została ustaloną. Pogłoski wahają się między 40 a 200.000 franków. W każdym razie w przekładzie na marki są to kroćiowe straty. Funkcyonaryusz Z. należał do tej kategoryi podupadłych obywateli ongi wiejskich, których na bruku paryskim grasuje może setki i tysiące. W tym wypadku mamy do czynienia z typowym przykładem nieopatrzności naszych urzędów, gdyż nieszczęsny Z. znany był w Paryżu szeroko i od lat wielu jako nałogowy gracz.

GRONO POLAKÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH wysłało na głodne dzieci w Polsce za pośredni-

---

poznawszy się widocznie gruntownie z istotą wojskowości, potrafił oświetlić w sposób przekonywujący oddziaływanie na stan tej armii, zwłaszcza na jej zdolność bojową, zarówno czynników, które budowały armię Królestwa, jak i tych, z których ją budowano; probierzem niejako wyniku tych badań są ustępy, przedstawiające, jak ta armia zachowywała się — oczywiście w granicach dostępnych mu źródeł — w czasie powstania listopadowego. Całą zaś pracę przenika gorące umiłowanie przedmiotu, »sentyment«, który udziela się czytelnikowi.

2. Za dzieło malarskie. Komitet, wybrany dla przygotowania wniosku w sprawie przyznania nagrody z fundacyi ś. p. Probusa Barczewskiego za dzieło malarskie za rok 1919, po rozpatrzeniu na dwóch posiedzeniach materyału odnośnego i z uwzględnieniem warunków, zastrzeżonych aktem fundacyjnym, tudzież obowiązującym regulaminem uznał, że wśród dzieł malarzy polskich, wystawionych w roku 1919 w Krakowie, obrazy czterech szczególnie zasługiwały na uwagę; zważywszy ciągły [illegible] naszego kraju, odrywający wiele sił artystycznych do pełnienia służby wojskowej, zważywszy dalej trudności materyalne, z jakiemi walczyć musi troska duchowa i nawet swoboda ruchów wielu innych artystów, zważywszy wreszcie przeszkody komunikacyjne w przesyłaniu dzieł sztuki do Krakowa, fakt ten świadczy korzystnie o niesłabnącej produkcyi naszych malarzy, których utwory utrzymują się zawsze na wysokim poziomie. Jednogłośnem zdaniem członków komitetu, pomiędzy utworami tych czterech wziętych w rachubę malarzy, szczególnie zaznaczył się prof. Józefa Mehoffera »portret pani M.«, który nawet w szeregu portretów pędzla tego artysty niezwykłą plastycznością, tudzież żywotnością, siłą i harmonią kolorytu chlubnie się wyróżnia.

ctwem ministerstwa spraw zagranicznych 248 dolarów. Ministerstwo wpłaciło tę sumę do kasy państwowego komitetu pomocy dzieciom.

PIERWSZY ZJAZD CZŁONKÓW STOW. MECHANIKÓW POLSKICH W AMERYCE (The Polish Mechanics Co., Inc.). Pierwszy zjazd członków mechaników odbył się we własnej fabryce w Pruszkowie w niedzielę, 23 bm. Na zebraniu był obecny prezes A. Gwiazdowski, który przybył do kraju na stałe dnia 5 maja br. Z gości uczestniczyli: prof. politechniki Mierzejeski z żoną i inż. Kwiatkowski. Ze sprawozdania prezesa dowiedzieli się zgromadzeni, że Stowarzyszenie wykupiło od Niemców w Bydgoszczy 2 wzorowo urządzone cegielnie białej i żółtej cegły i pertraktuje o nabycie ogromnego terenu, zaopatrzonego w potężne zakłady metalowe. Zgromadzeni pracownicy fabryki obrabiarek w Pruszkowie uchwalili następującą rezolucyę: „Ponieważ żołnierz polski nie zna odpoczynku, członkowie Stow. będą pracować we wszystkie święta, z wyjątkiem niedziel, świąt narodowych i robotniczego święta 1 maja".

Postanowiono otworzyć szkołę rzemieślniczo-techniczną i założyć bibliotekę w ciągu 4 miesięcy. Stowarzyszenie mechaników jest kooperatywą wytwórczą, do której należy obecnie przeszło 10.000 rodaków z Ameryki. Uchwałą zjazdu polecono przyjmować na udziałowców rodaków z kraju. Biuro Stow. mechaników mieści się w Warszawie przy ul. Fredry 2.

ZABURZENIA WŚRÓD ROBOTNIKÓW WŁOSKICH. Ajencya Stefani donosi: W miejscowości Canossa koło Barletty usiłowało 4000 górników podpalić urząd gminny. Przeciw tłumowi wystąpili karabinierzy, — przyczem 3 osoby zostały zabite, a 15 odniosło rany. Strajk jeneralny grozi rozszerzeniem się także na okręg wenecki. Kolejarze w prowincyi Udine zamierzają również przyłączyć się do strajku.

LOSY JEŃCÓW WĘGIERSKICH NA SYBERYI. — Węgierskie biuro kor. donosi: Minister spraw zagranicznych Teleki oświadczył na zgromadzeniu narodowem, że od czasu rozbicia frontu Kołczaka Węgrzy zupełnie nie są poinformowani o losie jeńców węgierskich, znajdujących się w okolicy jeziora bajkalskiego. Były premier Hussar wyjeżdża do Ameryki, aby spowodować stamtąd przetransportowanie jeńców. Wielkie trudności sprawia w tem wszystkiem odmowne stanowisko Rosyi, odkąd dzienniki czeskie rozpuściły pogłoskę, że rząd węgierski bierze udział w akcyi wojskowej przeciw Rosyi.

LIST GOŃCZY ZA KAROLYM. Węgierskie biuro kor. donosi: Komendant budapesztańskiego sądu wojskowego nakazał listami gończemi ściganie hrabiego Karolyego. Hr Karoly jest oskarżony o zbrodnię mordu z powodu inicyatywy zamachu na hr Tiszę, o zbrodnię przeciw sile zbrojnej, o zbrodnię namowy do naruszenia obowiązku wojskowego, o obrazę majestatu i o bunt.

BYŁY TEATR NADWORNY W WIEDNIU został oddany pod zarząd urzędu państwowego dla oświaty. Na czele zarządu teatrów państwowych stanie prezydent, który jednak w sprawach artystycznych nie będzie miał wpływu na decyzyę dyrektorów.

GRADY W NIEMCZECH. Tel. z Nauen: W środkowych Niemczech szalała wielka burza z gradem, wyrządzając wielkie szkody. Zboża są po największej części zupełnie zniszczone.

ZGON KOMPOZYTORA JARNO. Z Wrocławia donoszą, że zmarł tam znany wiedeński kompozytor operetek Jerzy Jarno, twórca popularnej „Krysi Leśniczanki".

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W VII GIMN. REALNEM W KRAKOWIE (dawniejsza filia gimn. św. Jacka) odbył się pod przewodnictwem p. radcy Stanisława Rzepińskiego w dniach 27, 28 i 29 maja. Do egzaminu przystąpiło 18 uczniów. Egzamin złożyli wszyscy, a mianowicie: Eibenschuetz Stanisław (odzn.), Englisch Zygfryd, Feintuch Leon (odzn.), Fischer Karol, Gross Otto, Haber Marek (odzn.), Isler Mojżesz, Josse Witold, Kubiczek Aleks. (odzn.), Nebenzahl Samuel (odzn.), Liff Władysław (odzn.), Siebel Konstanty, Starzewski Wojciech (odzn.), Stein Emil (odzn.), Storch Mojżesz (odzn.), Tilles Samuel, Waszkowski Tadeusz, Weber Wilhelm.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 30 bm. popoł.: „Pani Chorążyna" Krzywoszewskiego, wieczorem „Polowanie na mężczyznę" M. Donnaya.

Poniedziałek, 31 bm.: „Pan poseł" Fijałkowskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela, 30 bm. popoł.: „Miłostki wojskowe", wieczorem „Lalka".

Poniedziałek, 31 bm.: „Miłostki wojskowe".

REPERTUAR „BAGATELI".

Niedziela, 30 bm. popoł.: „Zakochani", wieczorem „Pani prezesowa".

Poniedziałek, 31 bm.: „Jastrząb".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Niedziela, 30 bm. popoł.: „Jenerał huzarów", wieczorem „Sybilla".

Poniedziałek, 31 bm.: „Nietoperz".

ZMARLI.

Dr Maryan Ziembiński, lekarz salinarny, zmarł w Wieliczce 17 maja w wieku lat 40, jako jeszcze jedna ofiara poświęcenia i obowiązku w walce z tyfusem plamistym. Tłumy publiczności i górników ze szczerem i głębokiem wzruszeniem odprowadziły śmiertelne szczątki na miejsce wiecznego spoczynku, dając tem wyraz prawdziwego uznania dla lekarza i obywatela nieskalanej prawości.

Z Sejmu.

Warszawa, 29 maja (PAT). Posiedzenie 151. Początek o godz. 10.30. Po odczytaniu jedynej interpelacyi związku ludowo-narodowego o nadużyciach żandarmeryi polowej na Pomorzu i odesłaniu do komisyi wojskowej bez dyskusyi w pierwszem czytaniu ustawy w sprawie poboru roczników 1895, 1902, przystąpiono do sprawozdania komisyi skarbowo-budżetowej o zmianie przepisów o

OPODATKOWANIU SPADKÓW I DAROWIZN.

Poseł Loewenstein jako mowca większości komisyi zaznaczył na wstępie, że jest to pierwsza próba reformy w tym przedmiocie. W Polsce panował pod tym względem dotychczas chaos. W b. zaborze austryackim wolny był od podatku spadek otrzymany w ziemi. W b. zaborze pruskim uwolnione było od podatku dziedzictwo po rodzicach. Podstawą obrad komisyi skarbowo-budżetowej był bardzo szczegółowy program rządowy, w którym komisya poczyniła liczne zmiany, zwłaszcza w taryfie podatkowania spadków i darowizn. **Najwyższa stopa procentowa stosowana jest do spadków ponad 20 milionów (60 proc.).** Taryfa jest ułożona według zasady progresywności. Komisya podzieliła spadkobierców na 5 grup pokrewieństwa. Mowca wyraża nadzieję, że rząd zechce ustawę tę stosować względnie, gdyż obywatel nie jest przedmiotem eksploatacyi, lecz narodową siłą podatkową.

Poseł Kowalczuk jako referent mniejszości komisyi oświadcza, że w komisyi panowała rozbieżność tylko co do artykułu 51, a mianowicie większość komisyi skreśliła ten ustęp z projektu rządowego, według którego **ustawa miała być stosowana również wówczas, gdy spadkobierca zmarł w czasie od 1 stycznia 1916 roku,** a do dnia ogłoszenia ustawy nie zapadła decyzya władz skarbowych o należności podatku spadkowego. Mowca uważa stanowisko większości komisyi za niesłuszne. Sejm nieraz uchwalał ustawy, działające wstecz, w przyszłości również nieraz zmuszany będzie to czynić. Imieniem mniejszości mowca prosi **o przywrócenie brzmienia odpowiedniemu artykułowi, według projektu rządowego.**

Pos. Moraczewski oświadcza się za wnioskiem mniejszości. W wydatkach Sejm miał skłonność do hojności. Powinien więc teraz uchwalić ustawę w brzmieniu rządowem, gdyż w ten sposób **przysporzy skarbowi państwa wiele milionów dochodu.** Prócz tego uchwała dzisiejsza będzie miarodajną dla całego szeregu ustaw podatkowych, które są obecnie w komisyi.

Wiceminister Rybarski prosi o przyjęcie wniosku mniejszości i zbija wywody większości komisyi, twierdząc, że działanie ustawy wstecz w tej formie zachodzi w bardzo wielu wypadkach, np. przy podatkach od zysków wojennych.

Marszałek zarządza głosowanie nad poprawką wyjściem przez drzwi. Za poprawką oświadcza się **67 posłów, przeciwko 51. Wobec tego poprawka mniejszości komisyi została przyjęta. Następnie przyjęto ustawę en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Izba uchwaliła rezolucyę komisyi, wzywającą rząd do najrychlejszego przedstawienia projektu ustawy, uchwalającej **prawo krewnych bocznych od stopnia 5-tego począwszy do dziedziczenia bez testamentu** i o uchyleniu przepisów ustawodawstwa rosyjskiego, ustanawiającego wyjątki od prawa kaduka, przysługującego skarbowi państwa.

Następnie Izba przeszła do dłuższej dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi o

USTROJU WŁADZ SZKOLNYCH.

Pos. Smulikowski z partyi P. P. S.: Minister oświaty roztoczył przed nami **tragiczny obraz szkolnictwa.** Fakt, że do szkół powszechnych zapisanych jest jakieś **47 proc. uczniów, powinien wywołać zgrozę, bo przez to liczba analfabetów u nas stale się jeszcze powiększa.** Dziwna jest wobec tego dotychczasowa **obojętność Sejmu.** Mowca oświadcza się **przeciwko szkole wyznaniowej,** uważając z punktu widzenia państwowego stanowisko posła ks. Lutosławskiego, który był za szkołą wyznaniową, za wręcz antypaństwowe. Jest za przyjęciem w tym względzie programu ministerstwa i wyraża przekonanie, że szkoła musi być **obowiązkową,** że jednak w obecnych warunkach przymus szkolny jest **niemożliwy** z przyczyn elementarnych, bo młodzież źle się odżywia, nie ma odzieży, przyborów szkolnych itp. Program ministerstwa jest **budową teoretyczną** z małemi widokami na przyszłość. Metoda wychowania musi ulec zmianie. Powinno się zaprowadzić gminy szkolne i kooperatywy uczniowskie. Daje się uczuwać brak podręczników szkolnych, a istniejące są przeważnie nieodpowiednie, zdobycie zaś środków na budowę szkół napotyka na olbrzymie trudności. Mowca protestuje przeciw metodzie, stosowanej przez księdza Lutosławskiego wglądania **w prywatne życie nauczycielstwa.** Trzeba odeprzeć system tworzenia kursów dla niewykwalifikowanych, gdyż wtenczas w szkolnictwie zapanują **stosunki anormalne.** We wschodniej Galicyi panują złe stosunki. Nie należący np. do narodowej demokracyi nie może być inspektorem szkolnym. Powstały organizacye narodowe, będące **rządem w rządzie** i uprawiające porachunki osobiste. Do dziś dnia istnieje jeszcze dawny system nominacyi inspektorów szkolnych, oparty na **protekcyi różnych dygnitarzy.** Dotychczas stronnictwo mowcy nie atakowało galicyjskiej Rady szkolnej krajowej, uważając, że jest ona już skazaną na wymarcie. Okazuje się jednak, że Rada szkolna pozwala sobie zmieniać postanowienia Sejmu. Projekt ministeryalny usuwa wszelkie czynniki obywatelskie i składa ciężary zamiast na państwo, na gminy. W imieniu swojego stronnictwa mowca oświadcza, że projektu tego nie może uznać za wystarczający, składa rezolucyę, wzywającą rząd, aby w pierwszem półroczu 1921 przedłożył **ustawę o pełnym ustroju władz szkolnych.**

Poseł Pietrzycki (narodowa partya robotnicza) oświadcza, że exposé ministra było odwrotne w stosunku do tego, co ministerstwo zdziałało. Poza pracą biurową ministerstwo właściwie nic nie zdziałało. W dalszym ciągu przemawia za szkołą wyznaniową i występuje przeciw propagowaniu w szkole zasady wolności sumienia.

Pos. Woźnicki (P. S. L.) narzeka na to, że kto może, opiekuje się szkolnictwem w Polsce, ale raczej **w sensie ujemnym.** Ministerstwo nic nie zrobiło w kierunku umożliwienia współdziałania społeczeństwa w sprawie szkolnej. Nie uwzględniło projektu ustawy o ustroju władz szkolnych, opracowanego przez nauczycielstwo. W sprawie szkolnictwa powszechnego mowca oświadcza się za szkołą dwuklasową i żąda **udostępnienia nabywania podręczników dzieciom niezamożnym.** Po omówieniu szkolnictwa średniego i punktu w sprawie uposażenia nauczycieli, wyraża pogląd, że należałoby ich raczej traktować w sposób uprzywilejowany, ażeby w ten sposób zatrzymać jak najlepsze siły. Sama ustawa jest niezupełna i nierozstrzygająca. Przedewszystkiem daje ministerstwu oświaty **władzę dyktatorską w szkolnictwie.** Należy stworzyć instytucyę przy boku ministra, nietylko doradczą, ale też decydującą z przedstawicieli, zebranych w sposób określony przez Sejm, fachowców, to jest nauczycieli, profesorów i innych. Instytucya sterowałaby sprawami szkolnictwa i wpływałaby na bieg polityki szkolnej w ministerstwie, a nosiłaby nazwę **»naczelnej rady wychowania«.** — Mowca popiera wniosek księdza Lutosławskiego o rozciągnięcie władzy ministerstwa na kresy wschodnie. Następnie wnosi, by Sejm nad ustawą o tymczasowem ustawodawstwie władz szkolnych przeszedł do porządku dziennego.

Pos. Thomas (zjednoczenie mieszczańskie) chwali szkolnictwo w byłym zaborze pruskim, i broni szkoły wyznaniowej, przemawia za chłostą cielesną w szkole, którą uważa za konieczność z powodu przymusu szkolnego(?!). Wywody mowcy o chłoście wywołują wrzawę, sprzeciwy na ławach lewicy. W końcu zgłasza rezolucyę, aby departament oświaty pozostawić na czas przejściowy w Poznaniu aż do ukończenia plebiscytu na kresach zachodu.

Na tem przerwano obrady nad tą sprawą.

Przyjęto jeszcze po referacie posła Godka w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę **o emeryturach wojskowych dla oficerów, podoficerów i urzędników wojskowych,** którzy przed wstąpieniem do wojska polskiego byli w służbie w jednem z państw zaborczych, a obecnie mają być przeniesieni w stan spoczynku. — Przyjęto przytem rezolucyę posła Wojtalińskiego, żądającą natychmiastowego wprowadzenia w życie ustawy z dnia 22 lutego br. **o dodatku drożyźnianym emerytów wojskowych.** Uzasadniając tę rezolucyę wnioskodawca zaznaczył, że wojskowa sekcya emerytalna pozostaje głuchą na wszelkie prośby emerytów wojskowych, znajdujących się w skrajnej nędzy. Ustąpienie równa się wprost zabijaniu tych ludzi. Również przyjęto rezolucyę posła Smulikowskiego, wzywającą rząd, aby w jak najszybszym czasie przedłożył projekt ustawy, regulującej **emerytury urzędników i nauczycieli w stanie spoczynku,** tudzież zaopatrzenie rencistów, jakoteż wdów i sierót po wymienionych.

Następne posiedzenie we wtorek o 4 po południu.

NOWY KLUB SEJMOWY.

Warszawa, 30 maja (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się konstytuujące posiedzenie nowego klubu sejmowego: Narodowej partyi robotniczej. Prezesem wybrano posła Brejskiego, wiceprezesem dr Fichnę, sekretarzami posłów Wachowiaka i Piotrzyka. Klub liczy 26 członków.

POSŁOWIE POMORSCY W SEJMIE.

Warszawa, 30 maja. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu obecna już była większość posłów Pomorza, z pomiędzy których ks. Kukczyński, ks. Witkowski, ks. Bold i p. Knast z Torunia weszli do Związku ludowo-narodowego. Do narodowego Związku robotniczego weszli posłowie: Jan Brejski, dr Izydor Brejski, Adam Chądzyński, Nowicki, Jan Nurek, Oreber, Piaszewska, dr Wachowiak i Wilczkowiakowa. — Ta ostatnia weszła do Sejmu wskutek zrzeczenia się mandatu przez p. Szymańskiego, jako trzecia umieszczona na liście N. S. R. w okręgu toruńskim, gdyż drugi z kolei, dr I. Brejski, otrzymał mandat z innego okręgu. Posłowie niemieccy z Pomorza **dotychczas nie przybyli.**

Różne wiadomości polityczne.

Poseł polski przy rządzie francuskim, p. Maurycy Zamoyski, wyjeżdża w poniedziałek z Warszawy do Paryża.

Nitti zaproponował radzie najwyższej **odroczenie konferencyi w Spaa do lipca.**

»Matin« dowiaduje się, że komisya dla spraw zagranicznych senatu amerykańskiego **odrzuciła propozycye co do objęcia przez prezydenta Wilsona protektoratu nad Armenią.** Prezydent Wilson **założył protest przeciw ogłoszeniu ustaniu stanu wojennego z Niemcami i Austryą.**

»Echo de Paris« komentuje w następujący sposób dyplomatyczną ofenzywę w Turcyi: **Azya przygotowuje ogólne powstanie przeciwko Europejczykom.** Między rządem sowieckim a Mustafą Kemalem odbywa się regularne porozumienie. — Istnieją pewne dowody na to, że rząd konstantynopolski jest w stosunkach z rewolucyonistami w Azyi Mniejszej i Adryanopolu.

Rząd perski zwrócił się telegraficznie do lorda Coursona z prośbą o złożenie **protestu u rosyjskiego rządu sowietów** przeciwko akcyi bolszewików i bombardowania Enzeli.

Wybudowany przez linię »Hamburg-America« **parowiec towarowy »Vogtland« o pojemności 16 tysięcy ton, wydany został** na mocy traktatu pokojowego Anglii.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 29 maja 1920.

	ofiar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.		
Bank Małopolski	750'—	800'—
Transakcya		775'—
Polskie Tow. handlowe	660'—	750'—
Transakcya	670'—	725'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1900'—	2000'—
Handlowa spółka „Impex"	380'—	420'—
Transakcya	400'—	405'—
Zieleniewski	2150'—	2250'—
Transakcya		2200'—
„Lemiesz" fabryka maszyn roln.	1850'—	1950'—
Transakcya		1900'—
Transakcya	2000'—	1975'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	—'—	4400'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	600'—	650'—
Marki niemieckie po 1000	640'—	690'—
Transakcya	675'—	660'—
Ruble carskie po 500 rb.	330'—	350'—
Ruble carskie po 100 rb.	300'—	330'—
Transakcya		260'—
Lei rumuńskie	500'—	520'—
Transakcya		510'—
Paryż	—'—	—'—
Transakcya		21'60
Berlin	—'—	—'—
Transakcya	690'—	670'—

Z KRAKOWSKIEGO TARGU NA BYDŁO. Na targ od 22 do 28 maja spędzono buhaji 47, wołów 59, krów 96, jałówek 79, cieląt 1073, nierogacizny 444, razem 1798 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 3500 do 4600 K; woły od 4400 do 5500 K; krowy od 3800 do 5000 K; cielęta od 3000 do 4500 K; jałowniki od 3800 do 5000 K; bitej wagi nierogaciznę od 7600 do 10.000 K. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano, na konsumcyę miejscową 1762 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 36 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było mniej o 130 sztuk bydła, 532 cieląt, 1 barana i 49 nierogacizny, czyli o 712 sztuk mniej.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 29 maja: 6% obligacye miasta Warszawy z roku 1915-16 wartość kuponu 2.08.8, transakcye 100, 12 i pół, żądano 223, poszukiwano 210, 6% obligacye miasta Warszawy z r. 1917 po 100 marek wartość kuponu 2.46.7, transakcye 100.37 i pół, żądano 103, poszukiwano 99, 5% banku ziem. wartość kuponu 0.74.5, żądano 104, poszukiwano 99, listy zastawne 6% ziem. 3.92.1, transakcye 205.50 do 210, żądano 215, poszukiwano 204, 4% ziem. 3,48.5, 5% miasta Warszawy wartość kuponu 1.61, transakcye 219.50, 223, żądano 228, poszukiwano 218, 4 i pół proc. miasta Warszawy 1.44.8, żądano 216, poszukiwano 206, 5% miasta Łodzi transakcye 198, 4½% miasta Łodzi 184. Waluty: Ruble carskie po 100 — 227'50 do 234, ruble carskie po 500 — 245—242'50—243'50, ruble dumskie 1000 — 53, 37'50 do 53, ruble dumskie po 250 — 41.75, 41, 41.50, franki francuskie 14.85 do 15.05 i 14.55, funty szterlingi 740, dolary Stanów Zjednoczonych 183, 181, 182'25, kanadyjskie 144, lei rumuńskie 3.65 -3.60, marki niemieckie setki 475, 470, 475, czeki na Paryż 14.92 i pół do 15.—, 15.10, Szwajcarya 36.15, 36, Londyn 761½—750, Berlin 503½ 484.

KURS GRZYWNY UKRAIŃSKIEJ. Ze Lwowa telefonują nam: Kurs grzywny ukraińskiej stoi obecnie na równi z rublem bolszewickim.

CELEM UŁATWIENIA SUBSKRYPCYI. Ministerstwo skarbu komunikuje: Wszystkie władze i instytucye, którym powierzono sprzedaż pożyczki odrodzenia z wyjątkiem urzędów pocztowych, są obowiązane do przyjmowania asygnat pożyczki z roku 1918, lub jej wymiany na nową lub wpłaty bez względu na to, kiedy subskrybowana jest asygnata i bez odsyłania ich do urzędów pożyczek państwowych. W szczególności ten obowiązek ciąży na kasach skarbowych. Termin przyjmowania asygnat z roku 1918 jest nieograniczony. Wszystkie subskrypcye będą w najbliższym czasie zaopatrzone w dostateczną ilość świadectw tymczasowych i podpisywanie pożyczek będzie w wysokim stopniu uproszczone. Ministerstwo skarbu uprasza wszystkich, którzy doznali jakichkolwiek utrudnień w realizacyi pożyczki, by o tych faktach donosili wprost ministerstwu skarbu.

W SPRAWIE PRZYJMOWANIA OBLIGACYJ AUSTRYACKICH pożyczek wojennych przy wpłatach na długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z roku 1920, ministerstwo skarbu wydało 20 maja b. r. specyalne rozporządzenie, określające sposoby i porządek przyjmowania tych obligacyj. Obligacye austryackich wojennych pożyczek będą przyjmowane przy wpłatach na długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z roku 1920 do wysokości 25 procent ogólnej subskrybowanej przez daną osobę sumy. Bezwzględnie będą przyjmowane wszystkie te obligacye austryackich pożyczek wojennych, które zostaną zarejestrowane przy mającej się odbyć rejestracyi austryackich pożyczek wojennych. Jednak dla ułatwienia obywatelom rzeczypospolitej polskiej zrealizowania tych papierów, ministerstwo skarbu zarządziło przyjmowanie obligacyj austryackich wojennych pożyczek nawet i przed przeprowadzeniem rejestracyi w tych wypadkach, gdy obligacye austryackich pożyczek wojennych zostały już zarejestrowane przez polską komisyę likwidacyjną, lub też zostały nabyte w tej samej instytucyi, do której obecnie zostaną odstawione, lub też, gdy ogólna suma, przedstawiona przez daną osobę, nie przewyższa 5 tysięcy marek polskich. — We wszystkich tych wypadkach obligacye austryackich pożyczek wojennych mogą być przyjęte przy wpłacie na długoterminowe pożyczki państwowe 1920 roku natychmiast, nawet przed zarejestrowaniem ich, o ile posiadacz obligacyj udowodni w sposób niewątpliwy, że była ona w swoim czasie bezpośrednio przez niego subskrybowana, nie zaś nabyta później. Co się zaś tyczy instytucyj użyteczności publicznej, oraz osób, które posiadają obligacye austryackich pożyczek wojennych, nie więcej, niż na sumę 700 marek polskich, mogą one przy subskrypcyi na długoterminową pożyczkę państwową 1920 roku dokonywać wpłaty w obligacyach austryackich pożyczek wojennych do wysokości 50 procent ogółu subskrybowanej sumy za każdorazowem na to zezwoleniem dyrekcyi skarbu we Lwowie i dyrekcyi okręgu skarbowego w całej Galicyi, oraz w izbie skarbowej w Lublinie i w Kielcach dla byłej okupacyi austryackiej. Należy też zaznaczyć, iż obligacye austryackich pożyczek wojennych będą przyjmowane przy wpłatach na długoterminową pożyczkę państwową z roku 1920, nie tylko w tym wypadku, czy będą one przedstawione jednocześnie ze spłaceniem gotówki, lecz może być uskutecznione znacznie później, pod warunkiem jednak przedstawienia tymczasowego świadectwa, na które wpłata została dokonana w gotówce. Takie rozporządzenie ministerstwa w znacznej mierze ułatwi obywatelom Polski, w szczególności na terenie b. Galicyi, wycofanie uwięzionych przez nich pieniędzy w austryackich pożyczkach wojennych i daje możność zamienić papiery obecnie prawie bez wartości, na wyposażone we wszelkie przywileje obligacye 5-procentowej długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej roku 1920, przyczem obligacye austryackich pożyczek wojennych będą przyjmowane po kursie emisyjnym.

ZABIEGLIWA WIELKOPOLSKA. Z Poznania donoszą: Z inicyatywy Banku Związku Spółek zarobkowych, Banku handlowego i Banku przemysłowców w Poznaniu zostało zorganizowano Towarzystwo akcyjne pod firmą „Wielkopolska papiernia". Towarzystwo rozporządza kapitałem 15 milionów marek i przystąpiło do budowy wielkiej papierni w Bydgoszczy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie papiernia puszczona w ruch jeszcze przed zimą roku bieżącego.

PRZYDZIAŁ PALIWA. Ministerstwo przemysłu i handlu przystąpiło do zorganizowania akcyi przydziału paliwa dla zakładów rzemieślniczych i drobnoprzemysłowych. Do października roku ubiegłego przydział ten należał do kompetencyi magistratów i zależał jedynie od ich uznania. Kontrola tego rozdziału nie była prowadzona. To też gospodarka artykułu, który stanowi o istnieniu i rozwoju warsztatów rzemieślniczych, musiała odbić się ujemnie. Tower ministerstwo postanowiło wyłączyć paliwo dla drobnego przemysłu z pod kompetencyi zarządów miast i powierzyć je bezpośrednio organizacyom rzemieślniczym. Tym organizacyom rzemieślniczym ministerstwo podało warunki, na jakich mogłby im być przydział powierzony. W ten sposób jeszcze w październiku powołane zostały do życia składnice w 8 miejscach b. Królestwa Kongresowego, w grudniu ogólna ilość składnic wynosiła 27. W końcu marca b. roku ministerstwo przystąpiło do zorganizowania przydziału paliwa na terenie Małopolski. Do tej chwili inspektorat węglowy w Krakowie przydzielał opał starostwom, które według własnego uznania w miarę posiadanych zapasów zaopatrywały warsztaty rzemieślnicze. Od marca również w Małopolsce przydział paliwa powierzony został organizacyom rzemieślniczym. Do chwili obecnej uruchomiono 17 składnic.

ZNIŻKA CEN WE FRANCYI. Tel. z Paryża: Zniżka dewiz zagranicznych wpłynęła na targi francuskie. Przy transakcyach na towary Imane skonstatowano zniżkę cen. Dzienniki francuskie są zdania, że zniżka cen, która zaznaczyła się już w Anglii i Stanach Zjednoczonych oraz Japonii, odbije się również we Francyi. Przewidziany jest nawet kryzys handlowy i ogólny spadek cen artykułów żywności.

Dzienniki ogłaszają wywiady w sprawie obecnej zniżki cen w Stanach Zjednoczonych i Anglii i o wpływie tej zniżki we Francyi. „Journal" ogłasza oświadczenie Speyera, prezesa jeneralnego syndykatu giełdy i handlu. Powodem zniżki, powiedział Speyer, jest gwałtowny spadek wartości dolara i funta szterlingów. Zniżka cen bawełny, kawy oraz innych środków spożywczych jest tylko następstwem. Zaś spadek wartości dolara i funta, który w przeciągu trzech ostatnich tygodni wynosi 33 procent, jest po części wynikiem spekulacyi giełdowej. Spekulacya ta ma swoje źródło nie we Francyi, gdzie z powodu ograniczonej produkcyi jest niemożliwa, lecz za granicą. Speyer nie sądzi, aby całe to gwałtowne wahnięcie dewiz angielskich i amerykańskich pociągnęło za sobą zmniejszenie drożyzny. Oczywiście, dodaje on, jest to jeden z etapów do osiągnięcia cen normalnych, lecz nigdy gwałtowna zniżka, podobnie jak gwałtowna zwyżka nie utrzymują się długo. Jest zatem prawdopodobne, że wkrótce ustali się pewien kurs, który może stanowić podstawę dla przyszłości. Pewnem jest jednak, że zdążamy do polepszenia się finansowej sytuacyi.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Zgubiłem kartę zwolnienia

na 1 rok, rocznika 1897 r. Łaskawy znalazca zechce mi zwrócić za wynagrodzeniem. Stanisław Gawlik, Podgórze, ul. J. Zamojskiego 34. 4193

Kursa maturyczne

ul. Wolska 13, II piętro pod kierunkiem profesorów szkół średnich. Nowe wpisy na kursa gimn.-klas., realn., szkoły realnej. Jednoroczne i dwuletnie kursa seminaryalne. Osobne przygotowanie dla wojskowych do matury w terminie nadzwyczajnym. Nauka także podczas wakacyj. — Wpisy codziennie od godz. 5—7½ wieczorem. 4143 1 3

PANIENKA

z ukończoną wydziałową, potrzebna. — Wypożyczalnia książek **J. Gumplowicz, plac WW. Świętych.** Od godziny 8—9 rano. 4195 1 2

Pania w żałobie

która 27 maja sprowadzała meble z Krzeszowic do Krakowa, proszę uprzejmie o adres. — Dr Balicki, poste restante **Kraków.** 4197

Do sprzedania zaraz

DOM

w Krakowie, z wolnem mieszkaniem z komfortem, kilko pokojowem. Zgłoszenia pod **„Prowizya"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4198

Panny uczciwej

(może być starsza) z dobremi świadectwami, obeznanej w interesie restauracyjnym i kawiarnianym poszukuje się jako kasyerki i buchalterki. — Wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13. 4201 1 2

Buchalter-korespondent

polsko-niemiecki, z wyższem wykształceniem, poszukuje popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia pod **„Zaufanie"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 4210 1 2

Spólnika (czki)

chrześć. z niewielkim kapitałem i średnim lecz jasnym i suchym lokalem w Krakowie, poszukuję do przedsiębiorstwa wyrobów zabawkarskich i galanteryjnych dotąd masowo sprowadzanych z zagranicy. Produkcya łatwa. Współpraca artyst. lub administr. chętnie. Zgłoszenia do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 5. 4213

SZAFA

z registraturą, biurko większe, sekretarz antyczny, okazałe lampy elektryczne, okazyjnie do sprzedania. Ul. Wrześińska 9, I piętro. 4049 1 3

40 używanych wózków

skrzyniowych dla toru 760 mm, pojemn. około 1·3 m kub., w zupełnie dobrym stanie, z tych 10 sztuk z hamulcem, do przewozu ziemi lub kamienia — zaraz do sprzedania loco skład Kraków — ofiaruje firma: 4217

Juliusz Weiss

Przed. bud. dróg żelaznych i dostaw dla kolejnictwa we **Lwowie, ul. Potockiego 25.** Telegramy: Kaiweiss, Lwów.

Zastępstwo

poważnych artykułów technicznych na Zagłębie Dąbrowskie przyjmie inżynier z dużymi stosunkami w sferach przemysłowo-handlowych. Zgłoszenia pod **„Sosnowiec"**, przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4100 1 3

Letnisko w Milówce

powiat Żywiec! Pokoje z całem utrzymaniem. Stacya kolejowa, poczta, telegraf, lekarz, apteka w miejscu, kąpiele rzeczne w Sole, okolica lesista. Zgłoszenia polecone pod Janina Brasonowa w Milówce. 3625 3 3

Mieszkanie

składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki gazowej, ubikacyi dla sługi, oświetlenie elektryczne, we Lwowie (obok ogrodu pojezuickiego) zamienię na takie samo mieszkanie w Krakowie. — Zgłoszenia pod **„Drukarnia 100"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4095 2 3

W matrymonialnym celu

pragnie poznać z braku znajomości tą drogą mężczyznę lat 45—60 o ładnem nazwisku, wykształconego, miłego obejścia, spokojnego charakteru, wysokiej kultury ducha, na poważnem stanowisku lub posiadającego realność wiejską, panna dobra, miła, bardzo inteligentna, wykształcona, muzykalna, gospodarna, mająca wyprawę, urządzenie całego domu, zagospodarowanie kuchni i gotówkę. Zgłoszenia tylko poważne nie anonimowe pod adresem Łosiatowska, Kraków, Podwale poste restante. 4203

AKCYJNE TOWARZYSTWO BANKOWE I KANTORÓW WYMIANY „MERCUR".

OGŁOSZENIE.

Na podstawie uchwał, powziętych przez naszych akcyonaryuszy na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu z dnia 17 maja 1920 r., przyznaje się niniejszem posiadaczom, znajdujących się w obiegu akcyj, z mających się emitować **nom. wartości K 40,000.000·— = szt. 100.000 akcyj, opiewających na właściciela, które od 1 stycznia 1920 r. mają prawo do dywidendy zarówno jak stare akcye,** na

sztuk 50.000 nowych akcyj Akcyjnego Towarzystwa bankowego i Kantorów wymiany „Mercur" po K 400·— nom. wart.

prawo poboru w cenie po u. a. K 780·— za każdą nową akcyę,

doliczając 5% odsetek od kursu poborowego od 1 stycznia 1920 r. pod następującymi warunkami:

Na każde 4 akcye stare przypada jedna nowa akcya.
Ułamki akcyj lub certyfikaty na ułamki akcyj nie są wydawane.
Zgłoszenie prawa poboru ma nastąpić w czasie

od 25 maja do włącznie 4 czerwca 1920 r.

podczas zwykłych godzin urzędowych:

w Akcyjnem Towarzystwie bankowem i Kantorów wymiany „Mercur" w Wiedniu, I., Wollzeile 1, jakoteż we filiach: w Badenie, Bernie, Czerniowcach, Czeskiej Kamienicy, Czeskiej Lipie, Cieplicach, Innsbrucku, Jabłońcu, Libercu, Litomierzycach, Meranie, Mödlingu, Nowym Jiczynie, Pilznie, Pradze, Świtawie, Szumperku, Wr Neustadt, w Budapeszcie
oraz w Krakowie i we Lwowie;
w Banku dla handlu i przemysłu w Berlinie, Darmstadzie i Frankfurcie;
w Schweizerischen Bankverein w Bazylei.

Do wykonania prawa poboru należy przedłożyć akcye bez arkusza kuponowego, oraz dwie równobrzmiące, przez podającego podpisane konsygnacye, których formularze wydają instytucye, przyjmujące zgłoszenia, poczem akcye, po zaopatrzeniu ich pieczątką uwidaczniającą wykonanie prawa poboru, zostaną zwrócone.

Równocześnie ze zgłoszeniem prawa poboru należy zapłacić za każdą mającą się pobrać nową akcyę **K 780·—, doliczając 5% odsetek od kursu poborowego** za czas od 1 stycznia 1920 r. aż do dnia zgłoszenia w gotówce, na co będą wydawane potwierdzenia.

Każdy akcyonaryusz, który nie wykona swego prawa poboru w powyższym terminie i w sposób wyżej podany, traci prawo poboru.

Nowe akcye będą wydawane od **1 października 1920 r.** za zwrotem potwierdzenia na uskutecznioną zapłatę.

Wiedeń, dnia 20 maja 1920 r.

4205 1 2 **Akcyjne Towarzystwo bankowe i Kantorów wymiany „MERCUR".**

Wypłacamy 4% od gotówki

złożonej na książeczki wkładkowe.

Wypłacamy większą gotówkę bez wypowiedzenia.

Wypłacamy 3% od Rachunków bieżących.

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe, handlowe i kupieckie.

Przyjmujemy subskrypcyę na 5% pożyczkę odrodzenia na oryginalnych warunkach.

BANK KUPIECTWA POLSKIEGO

w Krakowie, ul. Pijarska 2. 3694 3 3

Transmisya

40—80 mm. długości 120—150 m, z odpowiedniemi tarczami pasowemi, konsolami łożyskowemi lub łożyskami wiszącemi, poszukiwana zaraz do zakupna. Oferty z dokładnemi wymiarami i najniższą ceną proszę nadesłać pod adresem: Brach. Dzikowski i Ska, fabryka skór w Tarnowie. 4173

KTO ZGADNIE, CO TO JEST

ATRAKOP?

4194 1 5

Walne zgromadzenie

członków

Związku kredytowego Spółek rękodzielniczych

stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie

odbędzie się **w Krakowie,** w sali Izby rękodzielniczej, ul. Andrzeja Potockiego l. 18, dnia 14 czerwca 1920 r. o godz. 5 popołudniu.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego zebrania;
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1919;
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z kontroli;
4. Zatwierdzenie zamknięcia rachunków i bilansu za r. 1919, udzielenie Dyrekcyi pokwitowania i rozdział czystego zysku;
5. Wybór uzupełniający 4 członków Rady nadzorczej;
6. Zmiana statutu;
7. Wnioski samoistne.

4219 **Rada nadzorcza.**

W Krakowie, dnia 30 maja 1920 r.

Buchalterka

mająca kilkoletnią praktykę, poszukuje posady od lipca, ewentualnie później. Zgłoszenia pod **Z. B. 13** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4109 2 2

Kamienica

do sprzedania. Wiadomość: ulica Smoleńska 35, II piętro, na prawo, od godz. 3—5 po poł. 4171 2 2

Fortepian

orzechowy, krótki, krzyżowy, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów H. Smolarskiej, ulica Wolska 7. 4079 3 3

Rządca-ekonom

lat 31, żonaty, bezdzietny, z ukończoną szkołą rolniczą i 9-letnią praktyką w postępowych gospodarstwach, obeznany dokładnie z administracyą dóbr, poszukuje posady od 1 lipca b. r., najchętniej na ordynacyę. — Zgłoszenia listowne wraz z podaniem warunków przyjmuje z grzeczności p. Bieroń, ul. św. Tomasza 6, I piętro, oficyny, dla rządcy. 4105 2 3

Adwokat

w górskiej okolicy, niedaleko Krakowa, poszukuje koncypienta, Polaka. Posada stała, zaraz do objęcia. Warunki korzystne. Zgłoszenia pod **„Adwokat"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 4103 2 2

Do sprzedania

meble (empire), kanterek i konsola z lustrem. Groble 12, I p., drzwi koło schodów. 3871 3 3

Do sprzedania

parasolka koronkowa, cukierniczka srebrna, atlas Zannoniego 1772, zegarek damski, złoty, garniturek salonowy i t. d. Ul. Krupnicza 19, II p., na prawo. 4164 2 2

Do sprzedania:

większe przedsiębiorstwo fabryczne

w większem mieście zachodniej Galicyi.

Do przedsiębiorstwa należą: przeszło 7000 m² dwufrontowego placu, budynki murowane, maszyna parowa z kondensacyą 140 HP, kocioł parowy o 8 atm., gater z cyrkularkami, maszyny do obrabiania drzewa, dynamomaszyna do oświetlenia, transmisya 70 i 100 mm średnicy, około 100 m długości, centralne ogrzewanie, wodociąg i t. p. — wszystko w ruchu, w bardzo dobrym stanie utrzymane.

Fabryka ta nadaje się do powiększenia, względnie założenia innego przedsiębiorstwa.

Listowne zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Fabryka".** 4146 1 2

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE I SKŁAD MASZYN

„BE-TE-HA"

SKA Z OGR. POR. **INŻYNIEROWIE: KLIMKO & NAHLIK** SKA Z OGR. POR.

WARSZAWA, UL. Ś-TOKRZYSKA 35, TELEF. 189-45

polecają ze składu:

TOKARNIE ŻELAZNE od 1 do 3 metrów,
FREZERKI UNIWERSALNE i POZIOME,
WIERTARKI SŁUPOWE i SCIENNE,
PILNIKI, ŚWIDRY, NARZĘDZIA SLUS. i KOWAL.

MOTORY i ARTYKUŁY TECHNICZNE.
SZLIFIERKI do automat. ostrzenia pił traczowych,
TARCZE KARBORUNDOWE i SZMIRGLOWE,
FREZY modułowe, okrągłe i walcowe,

i t. d. i t. d.

Dostawa wszelkiego rodzaju maszyn i obrabiarek do żelaza i drzewa.

Kantor główny: Warszawa, ul. Ś-tokrzyska 35, telef. 189-45.
Skład główny: Warszawa, pl. Trzech Krzyży 3, telef. 216-65.
Filie: ŁÓDŹ, LWOW, WILNO. 4078 3 3

Adres telegraficzny: BETEHA-WARSZAWA. Adres telegraficzny: BETEHA-WARSZAWA.

W pierwszej Konces. wyższej szkole kroju i szycia

Józefy Zabielskiej, Kraków, ulica św. Krzyża 7

kurs kroju i szycia zacznie się 2 czerwca. Zgłoszenia od 9—12 i 3—6
4199

GUMY DO WYCIERANIA I RADYREK SZKOLNYCH,



PIERWSZEJ JAKOŚCI! Z MARKĄ ZASTRZEŻONĄ

Dostarcza tylko hurtownie.

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH I CHEMICZNYCH

M. SPIRA.

KRAKÓW-PODGÓRZE. Plac Serkowskiego 5.

Należy baczną zwracać uwagę na markę ochronną.

3536 2 5

SOLEC

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH SIARCZANO-SŁONYCH znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymiocie.

Sezon od 20 maja do 20 września.

Kąpiele błotne, słoneczne, hydropatya.

Ordynować będzie Dr Harajewicz z Maryenbadu i Dr Grabowski z Buska. Dojazd przez stacyę Kielce, skąd 65 wiorst szosą samochodem i końmi, przez stacyę kolei galicyjskiej Szczucin, skąd 15 wiorst do Solca.

Prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Stopnica w ziemi Kieleckiej. 3289 3 5

Zęby sztuczne

nawet połamane, **kupuje T. Czyński, Kraków, ul. Zyblikiewicza 15,** ofic., III p., na prawo. Za ząb płacę **od 20—80 koron.** Zamiejscowi mogą przesyłać pocztą. 4200

PASY TRANSMISYJNE ANGIELSKIE - SKÓRZANE

i z sierści wielbłądziej

w różnych szerokościach, marki „Gandy Belt Mfg Co Ltd", oraz węże parciane do sikawek pierwszorzędnej jakości — poleca ze swego składu

4214 1 3

Biuro techniczne i elektrotechniczne

HENRYK DORTHEIMER, Kraków,

ul. św. Tomasza 8, obok placu Szczepańskiego

„Ordinatorium sexuologicum",

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20.

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: błednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. — Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 861 16 0

Do najprzydatniejszej **lektury**

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem",** dawniej złożonego z 6-ciu prac, są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **30** mk z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. 862 16 0

Sopot

w. w. m. Gdańska. — Otwarcie sezonu 1 czerwca.

KURHAUS - KASINO

Kąpielnica, kasyno, sale gry, ruleta, baccarat a la Monte Carlo. Wyścigi konne. — 3 razy dziennie koncert orkiestry z 40 członków. Codziennie przedstawienia teatralne. 4159 1 3
Kąpiele morskie zimne i ciepłe i wszelkie nowoczesne.

Zarząd

Polskiego Towarzystwa Wschodniego

na zasadzie §§ 16 i 24 Ustawy, zaprasza swych członków na

Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne

które ma się odbyć dnia 23 czerwca 1920 r. w lokalu tegoż Towarzystwa **w Warszawie, ulica Ordynacka L. 5,** o godzinie 8 wieczorem.

W razie nie przyjścia do skutku tego Zgromadzenia, w pierwszym terminie dla braku wymaganego kompletu (⅓ członków Towarzystwa) **następny termin oznacza się na dzień 2 lipca b. r.** o godz. 8 wieczór, we wskazanym lokalu; Zgromadzenie to będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Zarządu;
2) Sprawozdanie kasowe;
3) Sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej;
4) Wybory Władz; 4218
5) Preliminarz dochodu i rozchodu.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.